ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 372 A Rok XIII

WARSZAWA WTOREK 13 grudnia 1938 R.

Cena 10 Gr.

„DZISIEJSZY USTRÓJ GOSPODARCZY OPIERAJĄCY SIĘ NA NIESPRAWIEDLIWOŚCI SPOŁECZNEJ, BĘDĄCY ŹRÓDŁEM WPŁYWÓW ŻYDOWSKICH, ORAZ NĘDZY I WYZYSKU POLSKICH MAS PRACUJĄCYCH MUSI BYĆ OBALONY JAKO NIEMORALNY I SZKODLIWY DLA NARODU".

Deklaracja Obozu Narodowo - Radykalnego.

„Obracamy wzrok na tereny wschodnie"

mówił Adolf Hitler

A co powie niebawem w Reichstagu?

Ostatnie fakty z polityki międzynarodowej wskazują wyraźnie, że linia polityczna Trzeciej Rzeszy zaczyna się znowu ustalać. Wiele wskazuje na to, że zwyciężyła polityka wschodnia. M. in. najważniejszym z faktów jest załagodzenia stosunków francusko - niemieckich.

Jeszcze dotychczas nie zapadła decyzja samego Hitlera. Czynniki jednak propagujące politykę wschodnią z Rosenbergiem na czele coraz bardziej podnoszą głowę.

Nie mając jeszcze za sobą decyzji Führera, zwolennicy polityki wschodniej powołują się na „Mein Kampf" szukając tam argumentów na poparcie swoich tez.

„JEDYNIE WSCHODNIA POLITYKA"

M. in. zwolennicy tej polityki powołują się na następujący ustęp z dzieła Hitlera:

„Ani zachodnia, ani wschodnia orientacja nie powinna być celem naszej polityki zagranicznej, lecz jedynie wschodnia polityka, a to w sensie nabywania obszarów rolnych potrzebnych dla naszego narodu. Konieczna jest do tego siła, ale śmiertelny wróg naszego narodu, Francja, nieubłaganie nas dławi i pozbawia tej siły. Powinniśmy więc ponieść każdą ofiarę, któraby w skutkach mogła się przyczynić do zniszczenia francuskiego dążenia do hegemonii w Europie".

Zwolennicy Rosenberga twierdzą, że dziś francuskie dążenie do hegemonii w Europie zostało zniszczone, a więc droga do polityki wschodniepj stoi otworem, przy czym cytują dalsze powiedzenie Hitlera:

„Zatrzymujemy wieczny pochód Germanów na zachód i południe Europy i obracamy wzrok na tereny wschodnie. Zamykamy wreszcie kolonialną i handlową politykę czasów przedwojennych i przechodzimy do polityki terytorialnej, polityki przyszłości. Gdy jednak mówimy dziś w Europie o nowych terenach, możemy w pierwszym rzędzie myśleć o Rosji i poddanych jej państwach ościennych".

PRZED MOWĄ HITLERA

Jak donosi paryski dziennik „Le Jour" Hitler na najbliższej sesji Reichstagu zamierza wygłosić mowę, w której omówi poza ostatnią francusko - niemiecką deklaracją dwa zagadnienia: a) niemieckie żądania kolonialne, b) sprawy ukraińskie. Można się więc spodziewać, że w przemówieniu tym znajdziemy odpowiedź wskazującą ostatecznie dalszy kierunek zagranicznej polityki Niemiec.

POLITYKA WŁOSKA

Tymczasem z punktu widzenia niemieckiego bardzo pożądany jest nowy kierunek polityki włoskiej, występujący z szeregiem żądań w stosunku do Francji, dotyczących przede wszystkim Tunisu, Dżibutti i akcji Kanału Sueskiego.

Śródziemnomorski kierunek polityki włoskiej jest z dwóch względów wygodny dla Niemiec. Po pierwsze przez zaostrzenie stosunków włosko - francuskich, a w konsekwencji włosko - angielskich zabezpiecza Niemcom zachodnią granicę i stwarza dla nich pozycje arbitra w sporach zachodnio - europejskich. Po drugie zaangażowanie się Włoch w politykę śródziemnomorską odciąga ich od spraw naddunajskich i pozostawia Niemcom swobodną rękę na wschodzie. W tych warunkach otwierają się przed Niemcami bardzo duże możliwości na wschodzie.

PRZED DECYZJĄ

W kołach dobrze orientujących się w polityce międzynarodowej wskazują na to, że już w najbliższej przyszłości zapadną ważkie decyzje dotyczące polityki zagranicznej Niemiec. Wiele wskazuje na to, że decyzja padnie na rzecz prowadzenia aktywnej polityki wschodniej. Sytuacja międzynarodowa pcha Niemcy w tym kierunku, a powstrzymać je mogą jedynie pewne trudności natury wewnętrznej, a również zdecydowana wola ich wschodnich sąsiadów.

Narodowy Komitet Radykalny

Biura okręgów urzędu ą:

OKRĘG 1 Fałata 6 m. 18	tel. 4-33-22	godz. 18—20
OKRĘG 2 Śniadeckich 9 m. 111	tel. 7-06-83	godz. 18—20
OKRĘG 4 Hoża 39 m. 1.	tel. 9-37-75	godz. 14.30—16
OKRĘG 5 Piusa XI 23 m 3.	tel. 7-27-07	godz. 18—19.30
OKRĘG 6 Al. Ujazd. 28 m. 13.	tel. 8-47-60	godz. 17—19
OKRĘG 7 Nowy Świat 15 „ABC"	tel. 2-24-80	godz. 20—21.30
OKRĘG 8 Kr. Przedm. 41 m. 6	tel. 2-19-76	godz. 19—21
OKRĘG 9 Podwale 17 m. 75	tel. 9-11-42	godz. 12—13
OKRĘG 12 Elektoralna 23 m 17	tel. 2-57-82	godz. 20—21.30
OKRĘG 15 Czarnieckiego 25	tel. 12-64-78	godz. 16.30—17.30
OKRĘGI 16, 17, 18 Targowa 59 m. 3	tel. 10-05-05	godz. 19—20

Centrala Narodowego Komitetu Radykalnego Nowy Świat 15 — „ABC" tel. 224-50, 224-80 w godz. 18 — 20.

Tłum rozszarpał na strzępy welon i tren panny młodej

NOWY YORK, 12. 12. Podczas uroczystości ślubnych znanej śpiewaczki kabaretowej Clarke, która osiągnęła ostatnio wielki rozgłos w Stanach Zjednoczonych, rozegrały się dzikie sceny. Liczny tłum zgromadził się pod kościołem. Wszyscy uczestnicy usiłowali zabrać z sobą do domu jakąś pamiątkę z wesela. Tłum rzucił się na orszak weselny wychodzący z kościoła i w jednej chwili rozszarpał welon i tren ślubny panny młodej. Również frak pana młodego bardzo ucierpiał. Młoda para z trudem zdołała przecisnąć się do samochodu.

SKŁADAJCIE OFIARY

na akcję przedwyborczą Narodowego Komitetu Radykalnego, konto P.K.O. 23400

(Zaznaczyć: NA AKCJĘ PRZEDWYBORCZĄ

Ofiary składać można również w kantorze administracji „ABC" przy ul. N. Świat 15. Kantor czynny cały dzień do godz. 7-ej wiecz.

Na 3 stronie pełny tekst

projektu ustawy, którą zgłosi pos. Stoch

o prawach wysiedleńców żydowskich

Zaolzie serdecznie żegna gen. Bortnowskiego

CIESZYN, 12. 12. Dziś opuścił Cieszyn, dowódca samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk" gen. Władysław Bortnowski. Na dworcu w Cieszynie zachodnim ludność zgotowała odjeżdżającemu generałowi owacyjne pożegnanie. Na peronie ustawiła się kompania honorowa z orkiestrą, korpus oficerski i podoficerski, przedstawiciele władz oraz liczne delegacje organizacyj ze sztandarami, prasa i tłumy publiczności.

Gen. Bortnowski przybył na dworzec powitany marszem generalskim i spontanicznymi owacjami publiczności. Delegacja dziennikarzy złożyła generałowi wyrazy wdzięczności za opiekę i ułatwienie trudnej pracy sprawozdawczej w czasie historycznych dni.

Gen. Bortnowskiemu wręczono kilka wiązanek kwiatów. Pociąg ruszył przy dźwiękach marsza generalskiego i wśród owacyj publiczności.

Pożegnanie miało charakter niezmiernie serdeczny.

Terror bojówek Wołoszyna szaleje

Ruś Karpacka oczekuje wyzwolenia i żąda przyłączenia do Węgier

UNGWAR, 12. 12. Według opowiadań naocznych świadków żandarmeria czeska znęca się nad aresztowanymi Rusinami w ten sposób, że zakopuje ich po szyję do ziemi i pozostawia bez pożywienia i wody tak długo, dopóki nie wymusi od nich potrzebnych zeznań.

NASTROJE ANTYRZĄDOWE

Wbrew wszelkim twierdzeniom rządu Wołoszyna o panującym na Rusi Podkarpackiej dobrobycie, aprowizacja kraju ulega stale pogorszeniu, wywołując radykalizację nastrojów antyrządowych wśród ludności. Nawet wojsko otrzymuje już tylko chleb z kukurydzy i ziemniaki. Niedostateczne wyżywienie powoduje w szeregach wojska ogólne niezadowolenie i dezercję.

ZAMORDOWANIE 12 KARPATORUSINÓW

Bojówka rządowa zamordowała w okrutny sposób w okolicach Husztu 12 karpatorusinów, należących do obozu ministra Fencika. Równocześnie uwięziono 30 żołnierzy narodowości karpatoruskiej.

CZYSTKA W URZĘDACH

Według otrzymanych tu wiadomości, rząd Wołoszyna, przeprowadza obecnie „czystkę" we wszystkich urzędach na Rusi Podkarpackiej. „Czystce" przede wszystkim podlegają karpatorusini. W rezultacie tej czystki zwolniono już ze stanowiska wicegubernatora Rusi Podkarpackiej karpatorusina dr. Beskida, a na jego miejsce powołano dotychczasowego kierownika propagandy przy rządzie Wołoszyna dr. Komarińskiego.

ZNĘCANIE SIĘ NAD WIĘŹNIAMI

Niezadowolona ludność karpatoruska na Wierchowinie oczekuje z każdym dniem swego wyzwolenia. Pracownicy publiczni muszą w tych dniach złożyć na ręce przedstawicieli rządu przysięgę służbową, a kto się od niej uchyli zostanie natychmiast aresztowany.

Ludność karpatoruska jest w dalszym ciągu prześladowana za swe przekonania narodowe i sympatie dla Węgier. Dusi się wszelkie przejawy rodzimej kultury przez konfiskowanie książek, usuwanie publicznych napisów i zawieszanie pism karpatoruskich. Większość nauczycieli karpatoruskich w pow. Irszawskim znajduje się w więzieniu. Więźniów zmusza się do klękania i całowania ziemi, poczym wymusza się od nich przysięgę, iż nie będą występowali przeciwko rządowi. Opornych biją po twarzy i głowie, kopią nogami, miażdżą palce, targają za włosy i tłuką głową o ścianę. Osoby podejrzane muszą się codziennie meldować u władz wojskowych.

Ukraińcy nie znają „księcia" Razumowskiego

Ukraiński dziennik „Diło" organ stronnictwa narodowo - demokratycznego nawiązując do pogłosek o wystąpieniu na widownię, jakiegoś „księcia" Razumowskiego, który podaje się za szefa ukraińskich organizacji niepodległościowych oświadcza, że ukraińskie społeczeństwo nie zna żadnego księcia Razumowskiego i, że w latach 1917/20 pan ten nie odgrywał żadnej roli. Wystąpienia Razumowskiego nazywa „Diło" niesmaczną autoreklamą i wyraża przypuszczenie, że książę kreował sam siebie bez niczyjej wiedzy na stanowisko szefa.

Zadanie Wielkopolan

Sprawa żydowska jest niezwykle ważna i paląca. Ostatnie lata przyniosły szerokie uświadomienie niebezpieczeństwa żydowskiego — obecnie nadszedł czas bezkompromisowego i radykalnego realizowania programu antyżydowskiego. W zrozumieniu tego nakazu, ruch narodowo - radykalny, stając do wyborów samorządowych w stolicy, wysunął jako swe naczelne hasło — odżydzenie Warszawy.

Wielkopolska pierwsza zrozumiała niebezpieczeństwo żydowskie i w najtrudniejszych warunkach, spowodowanych niewolą, potrafiła pozbyć się żydów. Dzięki temu w Polsce Odrodzonej mogła dać potężne kadry walczących o unarodowienie handlu, przemysłu i rzemiosła. Bezustannie czujna, skutecznie broni się przed ponownym zalewem żydowskim i wciąż śle ludzi i kapitały do zażydzonych dzielnic Polski.

Czy nadal powinniśmy spełniać tę rolę? Czy nie zaniedbujemy przez to ważniejszych zadań, nie tracimy z oczu ważniejszego niebezpieczeństwa?

Nie można w sprawie żydowskiej marnować dorobku dotychczasowego. Należy bacznie śledzić to niebezpieczeństwo i przeciwdziałać mu muszą nadal działać zasłużone organizacje, walczące z żydostwem. Ale na terenie Wielkopolski istnieje inna sprawa.

Wielkopolska graniczy z Niemcami. Wielkopolska ma silną mniejszość niemiecką. Mniejszość ta jest świetnie zorganizowana, związana na różne sposoby z Rzeszą Niemiecką, bogata, dufna w swe siły. Mniejszość ta pod osłoną pozornej lojalności, prowadzi akcję zupełnie niedwuznaczną, prowadzi akcję wynaradawiającą Polaków, wykorzystując ich tragiczną sytuację gospodarczą. Mniejszość ta panoszy się, grozi, sieje paniczne nastroje.

Z nadgranicznych powiatów wraca się z ogromnym przygnębieniem, którego rozwiać nie może fakt, że gdzieś tam skazano Niemca za obrazę Narodu Polskiego lub za odsługiwanie wojska w Niemczech, że gdzieś tam trochę ziemi niemieckiej rozparcelowano Polakom.

Nie znamy mniejszości niemieckiej, nie znamy jej metod pracy, jej związków z zagranicą. Nie próbójemy z nią walczyć gospodarczo i kulturalnie, nie chronimy naszych osadników z województw centralnych i południowych przed niemczeniem.

Społeczeństwo nie może oglądać się na jakąś akcję oficjalną. Winno ono samo się skupić do walki z Niemczyzną i prowadzić ją tak skutecznie, jak dotąd prowadziło ją z żydami... Chyba nie brak nam umiejętności i woli. I tylko tą drogą, pokazując siłę i zdyscyplinowanie, pokazując mniejszości, zapatrzonej w potęgę Niemiec, naszą własną potęgę, zdołamy ich zasymilować lub chociaż nauczyć rzetelnej lojalności.

Bezwzględna walka z zaborczą niemczyzną, prowadzona wszystkimi siłami Narodu, to najważniejsze zadanie Wielkopolan. Ruch Narodowo - Radykalny z tym hasłem idzie do wyborów samorządowych w Poznaniu i powtarzać je będzie w każdej swej akcji, w każdym poczynaniu.

(—) Stanisław Józef Kasznica

Poznań.

Chmurno Rozpogodzenie na zachodzie

Przewidywany przebieg pogody w dniu 13 b. m.:

Na ogół chmurno z rozpogodzeniami na zach. W dzielnicach wschodnich i w górach lekki mróz. Na pozostałym obszarze kraju po nocnych przymrozkach — temperatura nieco powyżej zera stopni. Umiarkowane, chwilami dość silne wiatry południowo - wschodnie.

Do PP. Prenumeratorów

W dzisiejszym numerze zamieściliśmy przekaz pocztowy przy pomocy którego należy uskutecznić wpłatę za prenumeratę „ABC".

Administracja uprzejmie przypomina, iż termin dokonywania wpłat za prenumeratę mija 15 b. m. i po tym terminie zmuszeni będziemy wstrzymywać wysyłkę pisma.

Administracja

GRUDZIEŃ

13

WTOREK

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
7 - 36	15 - 24
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
23 28	11 10
Dł. dnia	ubyło
7 - 48	8 58

Dziś św. Łucji.
Jutro św. Dyoskora.

TEATRY

TEATR WIELKI: Dziś powtórzenie premiery „Madame Pompadour" z J. Brochwiczówna. Jutro ostatni występ A. Kaktinsa w „Fauście".
TEATR NARODOWY: Dziś o g. 8-ej w. „Szaleństwo".
TEATR NOWY: Dziś o godz. 8-ej „Złoty deszcz".
TEATR POLSKI: Dziś przedstawienie zawieszone z powodu rewii mody „Fis". Jutro „Gałązka Rozmarynu".
TEAR MAŁY: O 8 Rozwiedźmy się". W próbach „Temperamenty".
TEATR LETNI: O g. 8 „W roli głównej Barbara Bow".
TEATR KAMERALNY: O 8-ej „Rodzeństwo Thierry".
ATENEUM: O 8-ej wiecz „Kupiec i Poeta".
TEATR MALICKIEJ: O 8-ej w. „Trafika Pani Generałowej" z Malicką.
TEATR 8.15: „Odrobina miłości".
MAŁE QUI PRO QUO: „Wielka czwórka".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY wystawia: „Głupiego Jakuba", na Annopolu w bud. 41 zaś przy ul. Felińskiego „Sprawę Moniki". Początek obu przedstawień o g. 19-ej.
INSTYTUT REDUTY: O 8-ej w. „Uciekła mi przepióreczka".

TEATR „MAŁE QUI PRO QUO"

Teatr „Małe Qui pro Quo" występuje dziś i codziennie z sensacyjną premierą rewii aktualnej p. t.

WIELKA CZWÓRKA

poruszającej szereg tematów politycznych i społecznych.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25.
HOLLYWOOD: „Złote kobietki". i rewia.
ITALIA: „8-ma żona Sinobrodego".
JURATA: „Huragan" i „Cygańskie dziewczę".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Linia Maginota".
KINO PARAFII ŚW. ANDRZEJA: „Dziki Zachód" i „Nie oddam dziecka".
KOMETA: „Patrol na pustyni"
MARS: „Milioner na tydzień" i „W cztery oczy".
MIEJSKIE: „Pani Walewska".
PRAGA: „Cygańskie dziewczę" i rewia.
PRASKIE OKO: „Ludzie Wisły".
ROMA: „Lord Jeff".
SOKÓŁ: „Ostrożnie z miłością" i „Buster Keaton".
STUDIO: „Wędrowny Naród".

Kandydaci Narodowego Komitetu Radykalnego

Dziewiąty okręg wyborczy — dzielnica Staromiejska

Okręg 9 obejmuje obszar zamknięty od południa ul. Piekarską, od wschodu Bonifraterską i Kłopot, od północy ul. Bródzieńską na Żoliborzu, od zachodu granicę okręgu stanowi Wisła.

Z ramienia Narodowego Komitetu Radykalnego w okręgu 9 kandydują:

ŁUDOMIR CZAPIŃSKI

Urodzony w Warszawie w r. 1903. Od wczesnej młodości, już na ławie szkolnej bierze żywy udział w pracy społeczno - narodowej, odzyskania Niepodległości. W r. 1920 wstępuje



jako ochotnik do wojska. Po ukończeniu gimn. Wojciecha Górskiego odbywa studia zagranicą i na W. S. H. Po powrocie do kraju zostaje majstrem cechowym kunsztu krawieckiego. Jako podstarszy Cechu Krawców Warszawskich, członek Zarządu Związku Rzemieślników Chrześcijan w Warszawie, członek prezydium Koła wszystkich cechów chrześcijańskich rzemieślniczych m. st. Warszawy i członek Stowarzyszenia Kupców Polskich, prowadzi pracę nad wzmocnieniem polskiego stanu posiadania gospodarczego. Nie ogranicza się w pracy na terenie stolicy, objeżdża często teren Polski. Występuje również za granicą, jako przedstawiciel polskich organizacyj gospodarczych.

Jako członek Zarządu Grodzkiego Chorągwi Warszawskiej Związku Hallerczyków, współzałożyciel i członek Zarządu Okręgowego Związku Polskiego, inicjuje i popiera materialnie każdą akcję, zmierzającą do wzmożenia polskiego stanu posiadania, potrafił pracą swoją zdobyć sobie wielkie zaufanie.

JERZY BIERNACKI

W okresie studiów akademickich, które ukończył na wydziale prawa w



Warszawie, piastował następujące funkcje: redaktora miesięcznika „Prawo", prezesa Koła Prawników S.U.W. prezesa Akademickich Kół Prawniczych i Ekonomicznych R. P. jako Związku Centralnego, oraz był założycielem Konfederacji Polskiej Młodzieży Akademickiej „Filarecji", a następnie Konfederacji Generalnej P. M. A., która skupiała według systemu zawodowego poszczególne organizacje akademickie na terenie niemal wszystkich wyższych uczelni w Warszawie.

Po odbyciu studiów prawniczych kierował referatem prawnym i radiofonicznym Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Departamencie Technicznym do roku 1935.

W tym okresie jako aplikant sądowy pełnił funkcje redaktora „Młodego Prawnika" w „Głosie Sądownictwa" organie zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów R. P.

W roku 1935 rezygnuje ze stanowiska urzędnika państwowego i zostaje wpisany na listę adwokatów w Okręgu Apelacyjnym Warszawskim. Pierwotnie jako urzędnik, a następnie jako adwokat rozwija działalność na terenie międzynarodowym w charakterze sekretarza generalnego Polskiego Prawniczego Komitetu Radiowego, wydając w zakresie tej dziedziny szereg monografii, tłómaczonych na język francuski i angielski.

Ostatnio jest inspektorem objazdowym Kół Prowincjonalnych Związku Popierania Polskiego Stanu Posiadania (Związku Polskiego) Okręgu Warszawskiego i w tym charakterze walczy o gospodarcze odżydzenie R. P., szerząc w swych prelekcjach hasła Z. P.

Poza tym w Okręgu 9 kandydują: **Trojanowski Ludwik**, lat 39, pracownik handlowy, **Mierzejewski Franciszek**, l. 38, stolarz, **Żmirkowski Antoni**, l. 32, mistrz stolarski, **Czerwiński Jerzy**, adwokat, l. 34, członek Komitetu Organizacyjnego b. ONR.

LISTA Nr. 6

Narodowy Komitet Radykalny zgłosił w Okręgu 9 listę, która otrzymała Nr. 6. **Okręg ten posiada trzy mandaty, należy więc głosować na trzech kandydatów.**

KOLCE BEZ RÓŻ

„AUTOR"

Wyszła z druku w roku bieżącym książka, która nosiła tytuł „Działalność miejskiej służby zdrowia w latach 1934—1937". Na stronie tytułowej figuruje jako autor dr. Wacław Graba - Łęcki, wiceprezydent m. st. Warszawy i miły kandydat jedynki.

W książce tej objętości 111 str. uwidoczniony na okładce autor napisał zaledwie 15 i pół stronicy (w tym 3 str. tabel), resztę pisali inni.

Ciekawe, czy nazwisko p. Graba - Łęckiego miało reklamować książkę, czy odwrotnie książka ma służyć reklamie p. wiceprezydenta. (lub).

Odżydzimy Warszawę

Zebranie Narodowego Komitetu Radykalnego

Oprócz wielkiego wiecu w śródmieściu, odbyło się szereg zebrań w robotniczych dzielnicach Warszawy.

Wiec na Czerniakowie

W Okręgu I na Sieklerkach Narodowy Komitet Radykalny zwołał wiec do sali szkoły. Na wiecu przemawiali kandydaci z listy Nr. 3 Narodowego Komitetu Radykalnego: **dr. Włodzimierz Sylwestrowicz, prof. Stanisław Wojciechowski i adw. Jan Malewicz.**

Robotniczy Czerniaków stawił się tłumnie na wiecu.

Wywody mówców były wielokrotnie przyjmowane długimi oklaskami.

W czasie wiecu przyjechała na samochodzie ciężarowym bojówka PPS z czerwonym sztandarem.

Socjalistycznym robotnikom zaproponowano, aby wyrzucili żydów, a sami weszli posłuchać wiecu. Wówczas jakiś przywódca bojówki kazał robotnikom oburzać się na propozycję wyrzucenia żydów. Gdy natomiast zagrożono czerwonym bojówkarzom, że w razie przeszkadzania zostaną radykalnie zlikwidowani, załadowali się szybko na samochód i odjechali.

Charakterystyczne, że gdy o godz. 16-ej w tej samej sali odbywał się wiec PPS wobec zupełnego braku chętnych, socjaliści zwozili ludzi na wiec dwoma ciężarówkami z śródmieścia.

Idea narodowo-radykalna zwycięża

Poza tym odbyło się szereg zebrań w mniejszych lokalach.

W Służewcu, gdzie wpływy ma Str. Ludowe, grupa ludowców usiłowała przed wiecem agitować przeciw Narodowemu Komitetowi Radykalnemu. Pomimo tego sala tłumnie się zapełniła. Gdy zaproponowano ludowcom, aby zostali na wiecu, zgodzili się, a pod koniec zebrania **razem z pozostałymi uczestnikami wiecu manifestowali na cześć idei narodowo - radykalnej.**

Na wiecu przemawiali **dr. Sylwestrowicz, prof. Wojciechowski** i aw. Malewicz.

Poza tym przy szczelnie wypełnionych salach odbyły się wiece we wsi Potoki i w Służewie. Oba wiece zakończyły się manifestacją na cześć Narodowego Komitetu Radykalnego Odżydzenia Warszawy.

Dziwne wędrówki

afiszy wyborczych

Jak stwierdziliśmy, obwieszczenia Głównej Komisji Wyborczej z nazwiskami kandydatów i numerami list, rozklejone zostały w ten sposób, że niejednokrotnie wiszą w niewłaściwych okręgach.

W szczególności zauważyliśmy, że listy II Okręgu wyborczego docierają do ul. Marszałkowskiej, podczas gdy granica okręgu sięga ul. Emilii Plater. Również na Pradze pomieszane są listy XVII i XVIII okręgu, co może wprowadzić wyborców w błąd.

Jest to oczywiście wodą na młyn Ozonu i PPS, które mają we wszystkich okręgach jednakowe numery.

Nie chcemy przypuszczać, by ten bałagan afiszowy był wynikiem świadomego działania i mamy nadzieję, że Główny Komisarz Wyborczy wpłynie na rychłe uporządkowanie tej sprawy.

Co raz więcej

nieszczęśliwych wypadków przy pracy

Z różnych części kraju dostajemy wiadomości o licznych wypadkach przy pracy.

W podziemiach kopalni „Śląsk" w Chropaczowie wydarzył się w południe śmiertelny wypadek przy pracy. W głównym przekopie przewozowym został przygnieciony do muru wagonikiem kolejki kopalnianej maszynista 49-letni Teodor Reimar z Chropaczowa i odniósł tak ciężkie obrażenia, że przewieziony do szpitala Spółki Brackiej w Chorzowie, zmarł.

W tym samym szpitalu zmarł górnik Jan Mika z Chorzowa w wyniku odniesionych obrażeń przy wypadku w podziemiach kopalni „Prezydent Mościcki" w Chorzowie.

W Tuszynku pod Łodzią na terenie sanatorium dla płucno-chorych Ubezpieczalni Społecznej miał miejsce tragiczny wypadek. Zajęty przy wykopie kanalizacyjnym 38-letni robotnik Stanisław Czech został zasypany wysoką ścianą ziemi. Nieszczęśliwego po 20 minutach wydobyto, jednak poniósł on śmierć wskutek uduszenia.

We Stryju w czasie spuszczania kloców drzewnych w Różance Niżnej wydarzył się wypadek. Mianowicie toczący się kloc przygniótł dwuch robotników, którzy doznali bardzo ciężkich obrażeń.

DZIEŃ W POLITYCE

OBRADY RUCHU NARODOWO - PAŃSTWOWEGO

Dn. 11 grudnia r. b. odbyło się w Warszawie doroczne walne zebranie Ruchu Narodowo - Państwowego. Prezesem zarządu głównego ponownie został wybrany red. Pietrzyński, a do zarządu powołano ponadto: posła prof. A. Deryngа, Z. Dembińskiego, red. J. Drobnika, mgr. J. Makowskiego, prof. W. Klonowieckiego, dr. J. Zdzitowieckiego, prof. Z. Wojciechowskiego, red. J. Białasiewicza, mgr. M. Czerskiego, mgr. M. Pukackiego, dr. W. Górnego. Na przewodniczącego głównej komisji rewizyjnej powołano dr. Z. Jaroszewskiego, a na przewodniczącego sądu koleżeńskiego dyr. M. Bocheńskiego.

ZJAZD PRAWNIKÓW OZN

W niedzielę w Warszawie odbył się zjazd zespołów prawniczych OZN, na którym uchwalono rezolucję w których m. in. czytamy: „Prawo polskie nie może z moralnością chrześcijańską w najmniejszej nawet pozostawać sprzeczności" oraz „Prawo polskie nie może być odbiciem niepolskich stosunków czy teorii".

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW C. Z. M. W.

W tych dniach odbyła się w lokalu Centralnego Związku Młodej Wsi w Warszawie konferencja kierowników wojewódzkich Związku Młodej Wsi. Konferencji przewodniczył prezes C. Z. M. W., p. Gierat.

JUŻ TARCIA W LEGIONIE MŁODZIEŻY

W nowopowstałym Legionie Młodzieży Polskiej powstały tarcia wskutek akcji Robotniczego Instytutu Oświaty i Kultury Mianowicie RJOK pozostający pod wpływami ZZZ wydał ulotkę wzywającą ZPMD do niełączenia się z Legionem.

Szykany Senatu Gdańskiego

utrudniają budowę polskiego Kościoła

Polski Komitet Budowy Kościoła w Sopotach zakupił grunt i mury po spalonej synagodze w Sopotach, należącej do gminy żydowskiej. Mimo, że nie nastąpiło jeszcze przewłaszczenie gruntu na rzecz Komitetu, w tych dniach Komitet, jako właściciel hipoteki, otrzymał zawiadomienie z wydziału podatkowego Senatu o zapłacenie zaległego podatku gruntowego w wysokości 120.40 gld.

Należy zaznaczyć, że synagoga w Sopotach stoi już od 40 lat i trudno przypuścić, aby gmina żydowska w czasach przedwojennych i w okresie władzy centrowców względnie socjaldemokratów w Gdańsku nie płaciła podatków. Tym bardziej trudno przypuścić, aby nie były płacone podatki za okres rządów narodowo - socjalistycznych, specjalnie czułych na niedociągnięcia podatkowe, zwłaszcza u Żydów. Charakterystyczne jest przy tym, że wezwania podatkowe zostały doręczone Komitetowi już w dwa dni po załatwieniu formalności kupna.

Z tych wszystkich względów wynika jedno, że władze gdańskie starają się wszelkimi możliwymi sposobami nie dopuścić do powstania kościoła w Sopotach.

Zwycięstwo na zakończenie

wyprawy hokeistów Cracovii

W obecności 12 tysięcy widzów, rozegrany został w Antwerpii międzynarodowy mecz hokeja lodowego, w którym Cracovia pokonała drużynę Brabo 2:0 (1:0, 1:0, 0:0).

Był to ostatni mecz Cracovii w tegorocznym tourne zagranicznym. Drużyna belgijska wystąpiła w składzie zasilonym Kanadyjczykami Mc. Arthurem i Kan Beginnem. Ponadto barw drużyny Brabo bronił doskonały hokeista brukselski Lippit Lamot.

W 13-ej minucie Marchewczyk zdobywa prowadzenie pięknym dalekim strzałem, który bramkarz belgijski puszcza mimo robinsonady.

Bezpośrednio potym Kowalski opuszcza boisko, zraniony w nosa, lecz w drugiej tercji wraca na boisko.

W drugiej tercji przez pierwszych 8 minut gra pierwszy atak Cracovii, która stale ma przewagę. Polacy strzelają dużo. Strzał Wołkowskiego mija bramkę o centymetr. Po wejściu na tor drugiego ataku Cracovii, Michalik podprowadza, podaje Kopczyńskiemu, a ten uzyskuje drugą bramkę dla drużyny krakowskiej.

W pierwszej minucie trzeciej tercji Cracovia inicjuje wspaniałe ataki. Przeboje Wołkowskiego i Kowalskiego oraz szybkość Marchewczyka budzą podziw widowni.

W drużynie Cracovii wszyscy stanęli na wysokości zadania. Najsilniejszymi punktami drużyny Antwerpii byli obaj Kanadyjczycy.

Tourne Cracovii zakończyło się pełnym sukcesem. Na cztery mecze, rozegrane z drużynami zasilonymi przez hokeistów kanadyjskich, Cracovia wygrała 2 spotkania, w jednym zremisowała i jedno przegrała.

Wybory Rady Głównej C. T. O. i K. R.

Zwyciężyła lista prezydium

Dnia 11 b. m. odbyły się na walnym zjeździe Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie wybory 13 członków Rady Głównej. Zgłoszono trzy listy, oficjalną z ramienia prezydium CTO i KR, drugą, zawierającą przeważnie działaczy należących do Stronnictwa Ludowego i trzecią z b. min. Lechnickim, posłami: Erdmanem, Wróblem, Tatarczakiem, Langierem.

Przeszła lista oficjalna, z której uzyskali dyr. Niedbalski 123 głosy, Kazimierowicz—120, Sienicki — 107, Piotrowski — 103, Szymański — 101, Wilski — 99, Karlikowski — 97, Czarnecki i sen. Kamiński po 93, Zalewski Jan — 92, inż. Dębicki b. pos. — 88, Zalewski Antoni — 83, b. sen. Olewiński — 75.

Natomiast odpadli następujący kandydaci: Wyszomirski, otrzymując 45, b. pos. Koter — 27, b. pos. Kurczak — 26, b. pos. Łoś— 25, poseł Erdman — 24, b. pos. Nowak — 21, pos. Tadeusz Lechnicki — 10, b. pos. Tatarczak — 8, Wnuk — 7, b. pos. Siwiec — 6, pos. Wróbel — 2, b. pos. Langier — 1.

Ogólnie głosowało 140 kandydatów.

Sprostowanie urzędowe

W związku z notatką p. t. „Magistrat zabronił Polakom, a pozwolił żydom prowadzić skład opałowy", zamieszczoną w dzienniku ABC z dnia 11 grudnia r. b., Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego prosi, na podstawie artykułu 27 i 28 Dekretu o prawie prasowym (Dz. Ustaw Nr. 89 z 1938 r.), o zamieszczenie następującego sprostowania:

Nieprawdą jest zawarte w tytule notatki twierdzenie, jakoby Magistrat (Wydział Przemysłowy) zabronił Polakom, a pozwolił żydom prowadzić skład opałowy. Prawdą jest natomiast, że Wydział Przemysłowy Zarządu Miejskiego nakazał, na podstawie ustawy przemysłowej i przepisów prawa budowlanego, likwidację składu opałowego, mieszczącego się przy arterii wylotowej w drewnianej szopie przy ul. Wolskiej Nr. 64-a w dzielnicy wyłącznie murowanej. Skład ten należał do p. H. Füllera.

Nieprawdą jest, że Wydział Przemysłowy zezwolił na uruchomienie w tejże szopie nowego składu opałowego, należącego do żyda. Prawdą jest natomiast, że zgłoszony przez Altera Bera skład opałowy w tejże samej szopie nie uzyskał zatwierdzenia projektu (pozwolenia). Uruchomiony samowolnie przez Altera Bera skład został opieczętowany.

Dyrektor Wydziału Przemysłowego:

Tadeusz Strzelecki.

Do Redakcji „ABC" w miejscu. Al. Jerozolimskie 121.

Pełny tekst projektu ustawy którą zgłosi pos. Stoch

O prawach wysiedleńców żydowskich

Podajemy dziś pełny tekst projektu ustawy o prawach wysiedleńców, który pos. Stoch ma zgłosić na najbliższym posiedzeniu Sejmu:

ART. 1

Dla uzdrowienia stosunków politycznych, społecznych i gospodarczych w Polsce, dla zapobieżenia szkodliwemu wpływowi na te stosunki przez osoby nie związane z Państwem polskim i dla przygotowania w drodze odrębnej ustawy sposobu przeprowadzenia przymusowej emigracji z Polski, nadaje się charakter wysiedleńców następującym osobom:

1) tym, którzy w księgach stanu cywilnego, lub innym równorzędnym w czasie do 1 grudnia 1938 r. lub później są lub będą zapisani, jako wyznający religię mojżeszową, albo zostali urodzeni w związku małżeńskim z ojca, zaś w związku pozamałżeńskim z matki, którzy do dnia 11 listopada 1938 r. lub później byli zapisani w księgach stanu cywilnego lub innych równorzędnych, jako wyznający religię mojżeszową;

2) tym, którzy uzyskali obywatelstwo polskie na zasadzie na-

dania przez władze polskie, o ile w czasie rocznym przed nadaniem, lub w czasie nadania im obywatelstwa polskiego byli zaliczeni do wyznających religię mojżeszową;

3) tym, którzy na zasadzie prawomocnego orzeczenia zostają uznani za wysiedleńców.

ART. 2

Z osób wskazanych w art. 1 ust. 1 i 2 niniejszej ustawy nie stają się wysiedleńcami:

1) osoby, które przed dniem 11 listopada 1918 r. zostały zapisane w księgach stanu cywilnego lub innych równorzędnych, jako wyznające religię chrześcijańską, a także wyznające religię chrześcijańską ich żony, dzieci, oraz dalsi zstępni, urodzeni w małżeństwie, nawet gdy wpis co do żon, dzieci i zstępnych w księgach stanu cywilnego lub innych równorzędnych o tym, że wyznają religię chrześcijańską, nastąpił po dniu 11 listopada 1918 roku.

2) osoby przez udział w walkach o niepodległość Polski i w pracach dla Polski szczególnie zasłużone, oraz ich żony, dzieci i dalsi zstępni, przyczym ogólna ilość osób na tej podstawie wyłączonych od nadania im charakteru wysiedleńców nie może przekraczać ilości 50.000 osób, zaś w ramach kontygentu odznaczeni za zasługi bojowe i Krzyżem Niepodległości oraz ich żony i dzieci oraz dalsi zstępni mają pierwszeństwo do umieszczenia ich w kontygencie.

ART. 3

Przy zbiegu dwu powodów do wyłączenia od nadania charakteru wysiedleńców, wyłączenie następuje przede wszystkim w ramach kontygentu, a także w wypadkach wątpliwości, czy zachodzi podstawa do zwolnienia od nadania charakteru wysiedleńca, rozstrzygnięcie dla interesowanego korzystne, może nastąpić jedynie w ramach nie wyczerpanego powyższego kontygentu.

ART. 4

Wysiedleńcy nie posiadają następujących praw służących obywatelom polskim:

1) prawa wyboru i wybieralności do sejmu, senatu, do samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego, oraz tracą posiadane mandaty,

2) prawa do zajmowania stanowisk urzędniczych, lub wykonywania innego zajęcia w urzędach, instytucjach i przedsiębiorstwach państwowych, oraz tak samo w samorządzie terytorialnym, gospodarczym i zawodowym;

3) prawa do spełniania czynności nauczycielskich i wychowawczych w szkołach i zakładach, z wyjątkiem szkół i zakładów wychowawczych żydowskich;

4) prawa do służby w wojsku z zachowaniem obowiązku do przewidzianych ustawami świadczeń i wykonywanie służby zastępczej.

5) prawa do dostaw dla urzędów, instytucji oraz przedsiębiorstw państwowych a także samorządu terytorialnego, gospodarczego i zawodowego,

6) prawa do prowadzenia przedsiębiorstw lub wykonywania zajęć wymagających zezwolenia koncesyjnego,

7) prawa do wydawania, finansowania i współpracy w czasopismach redagowanych w języku polskim,

8) prawa do prowadzenia biur reklamowych i ogłoszeniowych.

Utrata praw powyższych następuje z upływem sześciu miesięcy po ogłoszeniu niniejszej ustawy. Urzędnicy lub inni pracownicy tracący pracę na podstawie tej ustawy, jako wysiedleńcy, tracą równocześnie prawa emerytalne, a zyskują wyłącznie prawo do zwrotu wpłaconych przez nich potrąceń na fundusz emerytalny, lub wpłaconych przez nich składek do ubezpieczenia na starość.

Będący w dniu 1 grudnia 1938 r. na emeryturze wysiedleńcy oraz ich żony, wdowy i dzieci, zachowują ustalone poprzednio prawa emerytalne do czasu przymusowej emigracji.

Utrata praw i stanowisk nie dotyczy udziału w samorządzie wyznaniowym żydowskim.

W wypadku przywrócenia wysiedleńca do pełnienia poprzednio wykonywanej funkcji na skutek korzystnego dlań orzeczenia instancji powołanej tą ustawą do orzekania, że odnośny mieszkaniec Polski nie podlega niniejszej ustawie, nie służy mu żadne odszkodowanie za czas zwolnienia.

ART. 5

Co do innych zajęć nie podlegających obowiązkowi koncesyjnemu a nie zakazanych wyraźnie niniejszą ustawą wysiedleńcom, odnośni ministrowie mogą wydać rozporządzenia, w których uzależnią wykonywanie danego rodzaju zajęć w całym państwie, lub w określonych rejonach przez wysiedleńców, do czasu uzyskania przez nich zezwolenia władz. Stosowne uprawnienia mogą być przelane zależnie od rodzaju zajęć na Izby Handlowo - Przemysłowe, Izby Rzemieślnicze, Izby Rolnicze, Izby Lekarskie, Izby Adwokackie, oraz inne podobne organizacje lub ich władze.

ART. 6

We wszystkich przedsiębiorstwach wysiedleńców, a także obywateli polskich wyłączonych od wysiedlenia na podstawie art. 2 tej ustawy, o ile oprócz właściciela, oraz jego żony, dzieci i dalszych zstępnych, są zatrudnione inne osoby, obowiązuje przymus zatrudnienia w połowie na wszystkich szczeblach pracy obywateli polskich, chrześcijan, wskazanych przez organizację, którą, oraz jej statut określi rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Organizacja ta ustalać będzie wynagrodzenie dla pracowników przez siebie na podstawie tej ustawy skierowanych.

Obowiązek ten powstaje po upływie sześciu miesięcy od ogłoszenia tej ustawy i niezależnie od zaskarżenia wpisu na listę wysiedleńców.

Właściciele przedsiębiorstw podlegających powyższemu przymusowi są obowiązani dokonać terminowych wypowiedzeń pracy tym wysiedleńcom, którzy mają opróżnić miejsce dla obywateli polskich chrześcijan.

Wynagrodzenia dla pracowników na tej zasadzie zwolnionych nie mogą być wyższe od trzymiesięcznej pensji w gotówce, a wszelkie umowy indywidualne lub zbiorowe, nakładające na właściciela świadczenia wyższe, są z samego prawa nieważne.

Uzyskanie przez właściciela, lub przez pracownika korzystnego rozstrzygnięcia w sprawie wpisu na listę wysiedleńców nie daje zwolnionym pracownikom prawa powrotu na opuszczone przez nich stanowisko, ani prawa do odszkodowania.

W wypadku utrudnień ze strony właściciela — organizacja do tego powołana rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych może na podstawie własnego uznania przejąć przedsiębiorstwo poddane przepisom tej ustawy w trybie zarządu przymusowego.

ART. 7

Majątek wysiedleńców stanowi wspólność przeznaczoną do wypełnienia zadań emigracyjnych i poza granicami normalnego korzystania jest wyjęty z obrotu.

Przepisy o inwentaryzacji tego majątku, o zachowaniu praw wierzycieli, o powołaniu do życia instytucji dla przeprowadzenia emigracji przymusowej i dla rozrachunków z interesowanymi ustali rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu, Spr. Zagranicznych, Przemysłu i Handlu i Sprawiedliwości.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz z Ministrem Przemysłu i Handlu może w drodze rozporządzenia wyłączyć pewne rodzaje majątków wysiedleńców z pod działania tego przepisu stale lub czasowo.

ART. 8

Spisy osób wyłączonych po myśli art. 2 tej ustawy z pod nadania im charakteru wysiedleńców ustala na podstawie archiwów Związku Legionistów, Związku Peowiaków i urzędowych spisów osób odznaczonych — Minister Spraw Wewnętrznych w ciągu trzech miesięcy od ogłoszenia ustawy i spis ten ogłasza w Monitorze Polskim.

Przeciw wpisaniu na listę ogłoszoną w Monitorze Polskim służy prawo skargi w formie pozwu o ustalenie każdemu obywatelowi polskiemu i organizacji powołanej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych, zaś przeciw pominięciu na tej liście służy także skarga tylko interesowanemu.

Skarga interesowanego może być przyjętą, o ile zostanie poparta dokumentami urzędowymi, stwierdzającymi podstawę do umieszczenia na tej liście, o ile jest do niej dołączone zaświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż kontygent przewidziany tą ustawą nie został przekroczony i o ile przy wniesieniu skargi został opłacony wpis stały.

ART. 9

Właściwe władze administracji ogólnej ustalą spisy osób, którym po myśli tej ustawy zostanie nadany charakter wysiedleńców.

Przeciw wpisaniu na listę wysiedleńców służy skarga w formie pozwu o ustalenie tylko interesowanemu, zaś przeciw pominięciu na tej liście osób, które powinny być w niej umieszczone, służy także skarga każdemu obywatelowi polskiemu i organizacji powołanej rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych.

Skarga wysiedleńca objętego listą może być przyjęta, o ile zostaje poparta dokumentami urzędowymi, stwierdzającymi podstawy do wyłączenia z listy wysiedleńców i o ile przy wniesieniu skargi został opłacony wpis stały, a w wypadku, gdy skarżący powołuje się na podstawy wyłączenia z art. 2 niniejszej ustawy, skarga wysiedleńca może być przyjętą, o ile jest do niej dołączone zaświadczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, iż kontygent przewidziany tą ustawą nie został wyczerpany.

ART. 10

Wpisy na listy wysiedleńców i wyłączonych od wysiedlenia mają znaczenie rejestracyjne i po ogłoszeniu, względnie po wyłożeniu do wglądu ulegają zmianie bądź z urzędu na skutek decyzji władz, które dokonały ustalenia, bądź na zasadzie prawomocnego wyroku właściwego sądu. W razie zmian dokonanych w listach z urzędu, osobom interesowanym służy prawo pozwu od dnia doręczenia decyzji o zmianie.

Obowiązek zawiadamiania interesowanych nie dotyczy listy ogłoszonej przez Ministra Spraw Wewnętrznych w Monitorze Polskim i list wyłożonych do wglądu przez władze administracji ogólnej. W ostatnim wypadku dostatecznym jest zawiadamianie publiczne w sposób przyjęty w danej miejscowości, że listy wysiedleńców zostały wyłożone i od tego dnia biegnie termin do skargi.

ART. 11

Kto w związku z ustalaniem list wysiedleńców zataja przed władzą okoliczności mogące wpłynąć na umieszczenie na tychże listach podlega karze więzienia do lat dwu lub karze aresztu i grzywnie do 5.000 złotych.

ART. 12

Kto celem udaremnienia lub utrudnienia inwentaryzacji i zachowania na potrzeby emigracji przymusowej usuwa, uszkadza, ukrywa, zbywa lub obciąża wyjęte z obiegu mienie wysiedleńców — podlega karze więzienia do lat dwu lub karze aresztu i grzywny do 5.000 złotych.

Obywatel polski skazany za to przestępstwo, popełnione z niskich pobudek, zostaje skazany na karę dodatkową umieszczenia na liście wysiedleńców.

ART. 13

Kto będąc wysiedleńcem wykonuje zajęcie zabronione przez niniejszą ustawę, lub przez rozporządzenia wykonawcze w związku z tą ustawą wydane, podlega karze więzienia do lat dwu. Równej karze podlegają podżegacze i pomocnicy.

Obywatel polski skazany za to przestępstwo, o ile działa z niskich pobudek, zostaje skazany na karę dodatkową, umieszczenia na liście wysiedleńców.

ART. 14

Rozstrzygnięcie sporów dotyczących wpisu na listę wysiedleńców, albo nie wpisania na tą listę jak również orzekania w sprawie występków z art. 11, 12 i 13 niniejszej ustawy należy do kompetencji sądów grodzkich według właściwości ogólnej.

W pozwach o ustalenie wpisu na listach wysiedleńców i na listach wyłączonych od wysiedlenia stronami są: każdorazowy zainteresowany i organizacja oznaczona w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych. W wypadku wniesienia pozwu przez obywatela polskiego przeciw pominięciu osoby, która powinna być na liście wysiedleńców umieszczoną, stroną powodową jest obywatel polski, który wnosi taki pozew.

W sprawach o ustalenie wpisu na listę wysiedleńców lub o wyłączenie z tej listy nie służy skarga kasacyjna i nie należy się zwrot kosztów, jak tylko w razie wygrania sporu przez obywateli polskich lub występującej w charakterze strony organizacji oznaczonej w rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych.

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych ustali tryb i terminy wnoszenia pozwów, tudzież opłaty sądowe ze zwolnieniem od opłat obywateli polskich i organizacji do wnoszenia pozwów i do występowania w tych sprawach upoważnionej.

ART. 15

Poza ministrami w tej ustawie wskazanymi odnośni ministrowie są upoważnieni do wydawania rozporządzeń wykonawczych w granicach ich uprawnień.

ART. 16

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

DLA WYGODY NASZYCH P. PRENUMERATORÓW podajemy poniżej przekaz rozrachunkowy, który prosimy wyciąć, wyraźnie wypisać imię, nazwisko, dokładny adres i sumę, oraz wpłacić w najbliższym urzędzie pocztowym.

Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa): „ABC — NOWINY CODZIENNE" ADMINISTRACJA — Nr. rozrachunku 2

Na zł ______ gr. ______

Wpłacający:
(nazwisko) ______
(imię) ______
Poczta ______
miejscowość ______
ulica ______
numer domu ______ numer mieszkania ______

Dzień wpłaty

PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY — Nr rozrachunku 2

na zł: ______ gr. ______
złote słownie ______ gr. jak wyżej

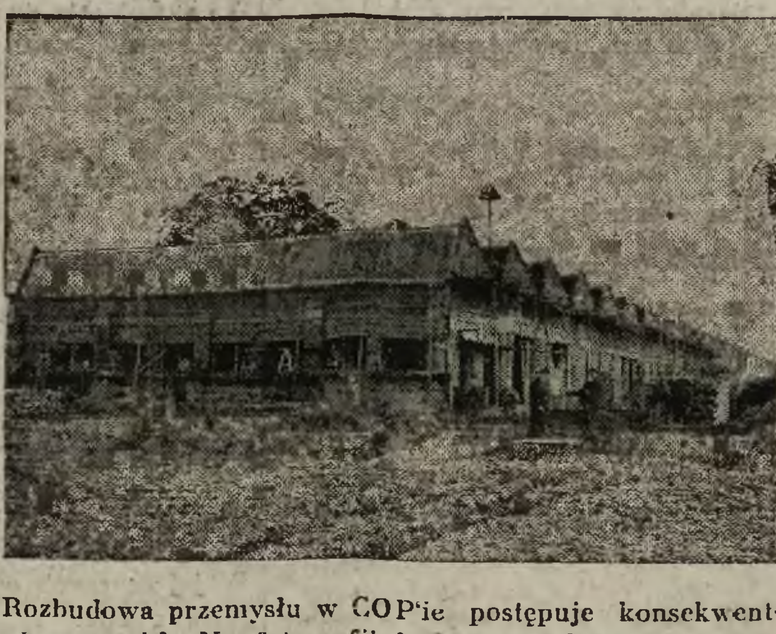
Właściciel rozrachunku (nazwa wydawnictwa)

„ABC — NOWINY CODZIENNE"
ADMINISTRACJA

Poczta WARSZAWA 1. Al. Jerozolimska Nr. 121

Podpis przyjmującego	Dzień wpłaty	Numer nadawczy	Stępel okręgowy

Realizacja planu rozbudowy przemysłu w COP'ie



Rozbudowa przemysłu w COP'ie postępuje konsekwentnie naprzód. Na fotografii będąca na ukończeniu główna hala fabryczna „Stomila" w Dębicy o długości ćwierć kilometra. Budowę tej hali rozpoczęto z wiosną bieżącego roku, a już w styczniu roku przyszłego uruchomiona zostanie produkcja opon i dętek samochodowych.

Dzisiejsza rzeczywistość sowiecka

Tatuś Nr. 2 żąda pieniędzy od cudzego syna

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu felieton Szatrowych z „Komsomolskiej Prawdy", który charakterystycznie oddaje dzisiejszą rzeczywistość sowiecką.

Dwa lata temu komsomolec Marek Rywkin, pracujący w jednej z moskiewskich fabryk, otrzymał list z Mohylowa: „Kochany synku! Nareszcie odnalazłem cię przez moskiewskie biuro adresowe — daj mu Boże zdrowie. Nie widzieliśmy się od roku 1927..." — takie słowa zawierał list. Donosił on dalej o wielu nowinach, o rodzinnym mieście Mohylowie, donosił o stanie zdrowia wszystkich domowników, wspominał, że ciocia Liza rozwiodła się ze swym mężem i kończył się podpisem „twój kochający ojciec — Boncjan Rywkin".

NIGDY NIE ROZSTAŁ SIĘ Z OJCEM

Adresat tego listu był prawdziwie zdumiony.

Chodzi o to, że on nigdy w życiu nie był w Mohylowie i nie znał żadnej cioci Lizy. Co się zaś tyczy kochającego ojca, to nie rozłączali się z nim. Nawet podczas tego, jak Marek czytał powyższy list, ojciec jego najspokojniej siedział sobie i pił herbatę z dereniowymi konfiturami.Słowem zachodziło tu zdecydowane nieporozumienie. Jakiś nieznany mohylowski imiennik Rywkina wziął go za swego syna. Prawdopodobnie pokręciło coś moskiewskie biuro adresowe.

TATUŚ NR. 2 ŻĄDA PIENIĘDZY

Wkrótce Marek Rywkin otrzymał z Mohylowa drugi list. Staruszek zupełnie niedwuznacznie dawał do zrozumienia, że nie miałby nic przeciw temu, ażeby syn Marek przyszedł mu z pomocą finansową, jeśli chodzi o jego drobne wydatki. „Synku — pisał on — nie bądź niegodziwcem, bądź człowiekiem". Młody Rywkin i tym razem nie odpowiedział. Ale mohylowski tatuś, jak się to mówi, nie zasypiał gruszek w popiele. Po upływie jakichś dwudziestu dni Rywkin otrzymał jeszcze cztery rodzicielskie napomnienia. We wszystkich tych listach tatuś nr. 2 w kategorycznej formie żądał, ażeby syn „przestał strugać wariata" i zaczął regularnie przesyłać pieniądze.

Tu Rywkin już nie wytrzymał. Napisał do pseudo - ojca, że on urodzony jest w mieście Chorał, a nie w Mohylowie i że mieszka razem ze swym ojcem, od którego nigdy się nie oddalał.

OD SŁÓW DO CZYNÓW

W odpowiedzi staruszek nadesłał kolejno pismo, w którym nazwał swoje drogie dziecko „kanalią". „Synku — pisał energiczny tatuś — ty mnie nie zgnębisz, a ja ciebie zgnębię. Sprowadzą cię do mnie ciupasem. Miej to na uwadze. Kochający cię ojciec Rywkin".

Tatuś nr. 2 od słów przeszedł do czynów. W grudniu 1936 roku Marek otrzymał wezwanie do mohylowskiego sądu w sprawie uiszczenia alimentów na rzecz nowoodnalezionego ojca. Rywkin do Mohylowa nie pojechał. Wobec czego sąd zaocznie zasądził od niego alimenty na rzecz nieznanego staruszka, w wysokości 60 rb. miesięcznie. Z Mohylowa nadszedł do Moskwy wyrok. Egzekutor zażądał od Rywkina wpłaty pierwszych 60 rubli, uprzedzając go, że w przeciwnym razie „będą zastosowane środki przymusowe do licytacji włącznie". Sprawa zaczęła przyjmować obrót niepożądany. Trzeba było złożyć apelację od wyroku sądu mohylowskiego do izby cywilnej sądu najwyższego ZSRR. Izba cywilna odesłała sprawę do Mińska, celem rozpatrzenia jej przez przewodniczącego sądu najwyższego Białorusi. Potem Marek Rywkin wzywany był do 47-go oddziału milicji, raz do naczelnika, potem do jego zastępcy, wreszcie do sędziego śledczego. Był także w prokuraturze kirowskiego (wiackiego) rejonu. Wzywał go również i zastępca prokuratora miasta Moskwy. Rywkin biegał po sądach, instytucjach, milicjach.

SĄD JEST BEZSILNY

Stawiając się na wezwania, Marek Rywkin dla przeprowadzenia dowodu prawdy przyprowadzał z sobą swego ojca w charakterze żywego dowodu rzeczowego. Obu im kością w gardle stanęła już cała ta sprawa, ciągnąca się dwa lata.

Sytuacja jest jednak ciągle bez wyjścia.

Trzeba nieustannie poświadczać, przekonywać i bronić się przed mohylowskim staruszkiem, gdyż aparat sprawiedliwości nie przestaje działać. Tatuś nr. 2 nie pozbył się myśli zgnębienia swego nieposłusznego imiennika. I wobec jego gorącej miłości ojcowskiej okazują się bezsilne wszystkie instancje sądowe.

2.800 zł. za bullę papieską

Jedyny znajdujący się w prywatnych rękach egzemplarz drukowanej bulli papieskiej, obkładający ekskomuniką królowę Elżbietę i wszystkich jej adherentów, został sprzedany do Ameryki na licytacji na sumę Ł 110 (około 2800 zł.).

Pozostałe dwa istniejące egzemplarze znajdują się w bibliotece watykańskiej.

Bernard Shaw i Liga Narodów

Nowa satyra sławnego pisarza

Bernard Shaw, który zaczynał bardzo poważnie tracić na popularności, i przechodzić do historii, wpadł na dobry pomysł napisania dramatycznej krytyki Ligi Narodów, p. t. „Genewa". Sztuka ta, która miała duże powodzenie w Anglii, choć musiała być zmieniona w trakcie grania, ponieważ zbyt wcześnie pochwaliła Mussoliniego za brak antysemityzmu, ma być obecnie wystawiona w siedzibie Ligi. Umożliwi to oczywiście skonfrontowanie satyry z rzeczywistością, tym bardziej, że grają amatorzy angielscy, urzędnicy Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy, audytorium zaś będzie napewno wypełnione stałymi i czasowymi mieszkańcami Genewy, którzy będą się starali szukać prototypów scenicznych Shawa.

Księżycowe tajemnice dżungli

2000 karatów diamentów za 60 dolarów

Pierwotni mieszkańcy podzwrotnikowej dżungli, gdy mówią o pełni dotykają czoła, — opowiada William La Varre w swej porywającej książce „Złoto, diamenty, orchidee". (Biblioteka podróżnicza Trzaski, Ewerta i Michalskiego). Księżyc w pełni jest w ich pojęciu szeroko otwartym okiem Igara, Mefistofelesa dżungli.

KRZYWE TWARZE

W wioskach indyjskich często widywałem głupkowatych krajowców, o wykrzywionych twarzach, bełkocących niezrozumiałe słowa. Według ogólnego przekonania, istoty te w dzieciństwie spały w świetle księżyca padającym na ich niezakryte twarze.

Oczywiście, będziecie się z tego śmiać, czytelnicy. Miałem raz w swoich wędrówkach towarzysza, który również śmiał się z tego. Drwił ze mnie, że nigdy w czasie pełni nie kładłem się spać, dopóki się nie upewniłem, że blade promienie księżyca nie będą mi padały na twarz. Wyśmiewał się ze mnie i raz, gdy obozowaliśmy na skraju puszczy, zawiesił swój hamak w pełnym świetle księżyca. Gdy wstał następnego ranka miał twarz wykrzywioną.

Było to dziesięć lat temu. Obecnie człowiek ten jest w Kalifornii. Twarz ma wykrzywioną do dziś i mówi z trudnością".

DIAMENTOWE SKROBACZKI

Te i tysiące podobnych niebezpieczeństw nie odstraszają żądnych wrażeń i bogactwa podróżników od zapuszczania się w głąb dżungli. Opłaca się to im tysiąckrotnie.

La Varre przytacza w swej książce opis spotkania z Indianami, którzy sprzedawali skrobaczki do kasawy (roślina, z której wyrabiają odurzający napój).

Były to zgrabnie wykonane deseczki, pokryte jakimś czarnym cementem, w którym tkwiły ostre ułamki skał, ułożone w skomplikowane desenie.

„Przyglądając się im przez lupę — pisze La Varre — zauważyłem między nimi bezbarwne, przezroczyste kryształki, w postaci doskonale wykształconych ośmiościanów. Wydłubałem nożem jeden z tych kryształków i przyjrzałem się mu uważnie.

— Dziwni są ci Indianie — powiedziałem do żony. — Swoje skrobaczki nabijają diamentami! — i podałem jej wydłubany diament wagi około karata.

— Chyba żartujesz!

— Bynajmniej. Używają oni diamentów, jako materiału ściernego. — Wziąłem jedną ze skrobaczek i wydlubałem z niej 35 diamencików wagi przeszło karata każdy.

— Chcą za skrobaczkę dostać w zamianę nóż? — zapytałem Tagamiego. Pokaż mi te skrobaczki. Może kilka ich kupię.

„HANDEL WYMIENNY"

Indianie przynieśli swe toboły. Mieli w nich przeszło 100 skrobaczek. W każdej znajdowały się diamenty, bądź ułożone w pewne wzory, bądź rozsiane wśród mniej wartościowego materiału ściernego.

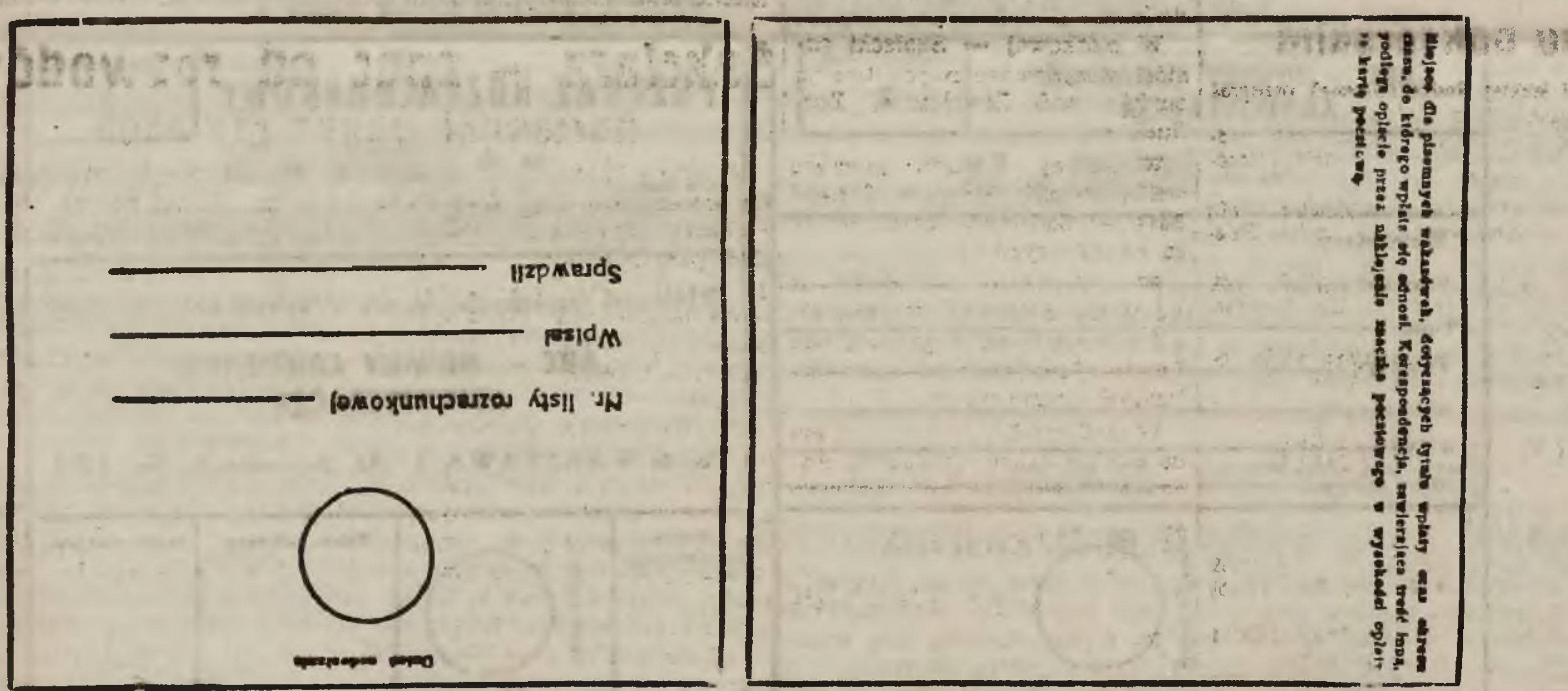
— Po co mają dźwigać te skrobaczki. Kupuję je wszystkie, — powiedziałem.

Indianie śmieli się radośnie, gdy Tagami powiadomił ich o mej chęci zakupienia wszystkich ich wyrobów.

Otworzyliśmy naszą skrzynię i wyjęli nowe błyszczące noże kuchenne. Na dokładkę dałem mu woreczek cukru, kilka paczek zapałek i pudełko papierosów.

Za 2000 karatów diamentów ze skrobaczek dałem produktów fabrycznych wartości około 60-ciu dolarów.

Indianie śmieli się z nas, że zapłaciliśmy aż tyle za ich wyroby, poto tylko, aby je zaraz popsuć".



DOROTHY BLACK — 63)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

A monsieur Chamyneux powiedział potulnie:

— *Mille pardons, mademoiselle*, nie chciałem ukłuć. — Głos jego zabrzmiał tak łagodnie, że pracownia zdębiała. — W gorączce pracy człowiek zapomina o wszystkim — tłumaczył się monsieur. — Nie zawsze rozróżni się modelkę od poduszki do szpilek. Bardzo mi przykro. Przepraszam.

Wieść rozeszła się po magazynie jak nowina o wojnie. Monsieur wbił szpilkę w Angielkę Susette, a Susette dała mu w twarz, a on ją przeprosił. Sue, wychodząc z pracowni zmęczona, zirytowana, i sama trochę wstrząśnięta, spotkała starsze kobiety, posługaczki, które przybiegły z suteren ją zobaczyć. W ubieralni chichotały dziewczęta. Czekały — ciekawe dowiedzieć się, jak to było.

— Więc odważyłaś się — rzekła Ksenia. — Wystąpiłaś w obronie wszystkich. To ładnie, Susette. A monsieur nic? Zły znak. Gdyby ci dał potężnego klapsa, mogłabyś sobie winszować. Jego gniewu nigdy się nie lękam. Dopiero jak grzecznie z kapeluszem w ręku powie: „*Mille pardons, mademoiselle*", wtedy można się obawiać...

— Nie martw się. Potrafię sobie dać radę. — Sue była tak zmęczona, że nie myślała o przypuszczalnych skutkach swej porywczości. — Jeżeli mnie wyleje, znajdę pracę gdzie indziej.

— Wyleje z pewnością, chérie, jak tylko przestaniesz mu być potrzebna. Upatrzy chwilę, gdy tobie będzie zależało na tym, żeby zostać.

Następne dni upływały pod znakiem przykrej bądź co bądź niepewności. Jednak nic się nie stało. Monsieur Chamyneux był dla Sue grzeczny, oficjalny, chłodny. Pracowała jak zwykle, demonstrując klientkom suknie sportowe. Z ręką na biodrze przechadzała się wolnym krokiem po zielonych salonach, w kolorze liścia brzoskwini. Eleganckie Francuzki przyglądały jej się przez lorgnons, a ich mężowie, niektórzy wstrętnie podobni do homarów, zjadali ją sprośnymi spojrzeniami bez pomocy szkieł.

— Jakoś się upiekło — śmiała się Sue. — Monsieur widocznie się nie obraził.

Ksenia, zajęta polerowaniem długich paznokci, rozprostowała smukłe nogi, obciągnięte jedwabiem, znów założyła jedną na drugą i zaśmiała się cicho.

— On nic nie zapomina. Zobaczysz. Posiałaś ziarno, z którego wyrosną niespodziewane owoce, może nieprędko, ale ci to tak nie ujdzie. Przekonasz się.

Na rychłe skutki żadna nie była przygotowana, to też niespodzianka spadła jak piorun z jasnego nieba. Nazajutrz wywieszono listę modelek, mających towarzyszyć szefowi na pokaz londyński.

Wybór obejmował trzy imiona:

Susette,

Ksenia,

Andrée.

Susette! Ona! Angielka! Nowa, która pracuje u nich niecałe dwa miesiące. W pracowniach zaszumiało jak w ulu, gdy wetknąć kij.

W ubieralni Yvonne zanosiła się od płaczu.

— Na mnie była kolej. Miałam już prawie obiecane. I teraz bierze tę Angielkę — chyba w nagrodę za jej bezczelność.

Sue poszła do Kseni. Nie posiadała się ze zdziwienia.

— Cóż ty na to?

Czarnuszka wzruszyła szczupłymi ramionami.

— Zobaczymy. Na razie bądź ostrożna. Może chciał zniechęcić do ciebie inne. O! on jest chytry. Nigdy nie wiadomo, co wymyśli.

Na to Sue wpadał w gniew:

— Nie pojadę. Pójdę i powiem mu, że nie pojadę.

— Próbuj! — Ksenia znów się roześmiała. W jej czarnych oczach migotały wesołe iskierki. Naiwna Sue!

Sue zapukała do gabinetu szefa. Był sam. Zdjął marynarkę i pisał przy biurku.

Podniósł oczy.

— Cóż tam, Susette? — zapytał mile.

(D. c. n.).

Pokazy Zw[illegible]zku P[illegible]ń Domu

Wydział pokazów zorganizował w miesiącu listopadzie 6 pokazów, przeprowadzając 2 pokazy na kursie Stow. Ziemianek. W dniu 28. XI. odbył się bardzo ciekawy pokaz, w którym główne zastosowanie znalazła rafinada.

Demonstracja owoców w cukrze (palermo) pomadach, lukrów i t. p. Cieszyła się wielkim powodzeniem, wskutek czego pokaz ten będzie powtórzony 14 grudnia o godz. 18-ej w sali Tow. Higienicznego ul. Karowa 31.

ABC SPORTOWE

Sensacyjny nokaut Piłata
Polska-Estonia 10:6
Dobra postawa bokserów estońskich

W niedzielę odbył się w Łodzi międzypaństwowy mecz bokserski Polska — Estonia. Zwyciężyła drużyna polska w stosunku 10:6.

Mecz wywołał w Łodzi olbrzymie zainteresowanie, gromadząc tłumy publiczności w wielkiej hali sportowej w Parku Poniatowskiego.

POLSKA PROWADZI 6:0

Pierwsi stają na ringu Rotholc i Paern. Zwyciężył Rotholc na punkty. Pierwsze starcie wygrał nieznacznie Rotholc, przy czym **pierwsze chwile należą raczej do Estończyka**, któremu udało się ulokować kilka ciosów z lewej. Po tym jednak inicjatywę przejął **Rotholc, który, bijąc seriami, rozstrzygnął drugą i trzecią rundę** dla siebie.

W wadze koguciej Koziołek pokonał na punkty Griidina. W pierwszej rundzie zaznacza się **wyraźna** przewaga techniczna Polaka. W drugim starciu Estończyk **kilkakrotnie celnie trafia**, Koziołek jednak dobrze kontruje i tę rundę **również** wygrywa. Trzecia runda wykazuje dalszą przewagę **Koziołka**.

W wadze piórkowej Czortek wypunktował Seeperego. **Czortek bił się doskonale**, ale Estończyk wykazał nadzwyczajną odporność na ciosy. Był jednak zupełnie bezradny wobec błyskawicznych ataków Polaka. Pierwsze dwa starcia Czortek wygrał w imponującym stylu. W trzeciej rundzie Polak był nieco wyczerpany nadanym przez siebie tempem, ale niemniej rundę wygrywa.

KOLCZYŃSKI NOKAUTUJE

W wadze lekkiej Kanepi wywalczył pierwsze zwycięstwo dla Estonii, bijąc na punkty Kowalewskiego. **Zawodnicy od pierwszej chwili poszli na ostrą wymianę ciosów.** Estończyk okazał się szybszym, **co mu zapewniło minimalną przewagę punktów.**

W wadze półśredniej Kolczyński w pierwszym starciu znokautował Nielendera. Po pierwszej **wymianie ciosów, które przebiły gardę przeciwnika, Kolczyński trafił krótkim prawym sierpem, po którym Nielender opadł na liny i w stojącej pozycji został wyliczony.**

PORAŻKA PISARSKIEGO

W wadze średniej Raadik wygrał na punkty z Pisarskim. Pierwsze starcie wygrał Polak tylko dzięki temu, że zdołał na dystans utrzymać silnego przeciwnika. W obu następnych rundach przeważał zdecydowanie Estończyk, który bezustannie parł naprzód, atakując bez przerwy. Polak dotkliwie odczuł siłę jego pięści i pod koniec walki był **zupełnie wyczerpany.**

W wadze półciężkiej **Doroba** pokonał na punkty Leeta. Walka była niezbyt ciekawa. Na ogół Estończyk był szybszy, natomiast Doroba bił mocniej. Doroba wygrał minimalną różnicą punktów.

PIŁAT WYLICZONY

W ostatniej walce **Linnamegi znokautował Piłata w drugim starciu.** Była to największa sensacja zawodów. Niższy i znacznie szybszy Estończyk już w pierwszej rundzie ulokował kilka celnych ciosów na szczęce Piłata. Wystarczyło to, aby wytrącić Polaka z równowagi. W drugim starciu po zwarciu jeden z ciosów Estończyka zwala Piłata na deski i nim zdołał się podnieść, został wyliczony.

Wśród Estończyków najlepsi byli Linnamegi i Raadik. Z Polaków na pierwszym miejscu należy postawić Czortka i Kolczyńskiego.

NIEPOWODZENIE ŁODZIAN

Po meczu przedstawiciel P. A. T-icznej przeprowadził kilka wywiadów o spotkaniu.

Prezes Polskiego Związku Bokserskiego, mjr. Mirzyński oświadczył, że najwięcej zaskoczony był porażką Piłata. Piłat zresztą reklamował, że został sfaulowany (cios decydujący otrzymał w kark). Mjr. Mirzyński wyraża również żal, że **przegrali obaj łodzianie, Kowalewski i Pisarski.**

Trener i sekundant polskiej drużyny, p. Stamm, stwierdza, że **Piłat otrzymał cios w kark.** Poza tym został zbyt szybko wyliczony. Dałem Piłatowi znak — mówi Stamm — by podczas liczenia odpoczywał. **Tymczasem sędzia doliczył do 10 w przeciągu najwyżej 7 sekund.**

Trener i opiekun Estończyków, p. Matsow, oświadcza, że pokrzywdzono, jego zdaniem, Leeta w półciężkiej. Doroba — uważa Estończyk — bił się nieczysto i powinien być zdyskwalifikowany. Estończycy — zdaniem p. Matsowa — zasłużyli na wynik remisowy 8:8.

Sędzia p. Zapłatka uważa, że **Piłat przegrał prawidłowo. Żadnego** faulu nie było. Liczenie też było prawidłowe.

Trzy tytuły P. K. S-u
w pierwszym kroku bokserskim

W niedzielę zakończył się w Warszawie pierwszy krok bokserski dla początkujących pięściarzy. Finały dały następujące wyniki:

W wadze papierowej Czechowski (CWS) pokonał Komorowskiego.

W muszej Dyla (Syrena) zwyciężył Kwiecińskiego (CWS).

W koguciej Kaczyński (PKS) odniósł zwycięstwo nad Sowińskim (Polonia).

W piórkowej Ostrowski (PKS) wypunktował Kuczyńskiego (CWS).

W lekkiej Redke (Syrena) przegrał z Weyrauchem (Orkan).

W półśredniej Wojciechowski poddał się w pierwszej rundzie Piaseckiemu (CWS).

W średniej Matyjaszkiewicz (Pol.) znokautował w drugiej rundzie Rejera.

W półciężkiej Gruchała (PKS) znokautował w trzeciej rundzie Białkowskiego z Warszawianki.

Puchar za najładniejszą walkę otrzymał Weyrauch z Orkanu.

Doskonały wynik Jędryska
na 100 m. na wznak

W niedzielę odbyły się w katowickiej pływalni zawody pływackie, z udziałem 50 zawodników.

Wyniki pierwszej klasy są następujące:

100 m. dow.: 1) Jędrysek (Gisz.) 1.04,3, 2) Priebe (Dąb) 1.07, 3) Madej (Gisz) 1.09.

100 m. nawznak: 1) Jędrysek (Gisz) 1.18,6, 2) Priebe (Dąb) 1.22,3, 3) Kulawik (Gisz).

100 m. klas.: 1) Heidnich (KPS) 3.09, 2) Jarecki (Dąb) 3.09,2.

Sztafeta 4×50 m.: 1) Giszowiec (w składzie Kulawik — Krawczyk — Madej — Jędrysek) 2.25 min., 2) Dąb (Blachut — Dworowy — Priebe — Jarecki) 2.28 min.

Mecz waterpolowy Giszowiec — Dąb dał wynik 13:4 (6:3).

Niespodziewana porażka
hokeistów Cracovii w Brukseli

Wczoraj późnym wieczorem Cracovia rozegrała trzeci mecz hokejowy na swoim tournee po Holandii i Belgii. Mecz odbył się w Brukseli. Przeciwnikiem polskiej drużyny był zespół Etoile du Nord, w skład którego wchodzi kilku Kanadyjczyków. Po zaciętej walce nieznaczne zwycięstwo odniosła drużyna belgijska w stosunku 3:2 (1:0, 0:1, 1:2).

Do zwycięstwa Belgów przyczynili się w pierwszym rzędzie sędziowie, którzy usuwali pod różnymi pretekstami zawodników polskich z boiska. Niejednokrotnie na lodowisku pozostało jedynie trzech Polaków. Sytuację uratowała jednak niesłychanie ofiarna gra krakowskich hokeistów, zwłaszcza Wołkowskiego, Marchewczyka i Michalika.

Warto zaznaczyć, że do ostatniej chwili wynik był remisowy 2:2. Dosłownie w ostatniej minucie udało się Belgom zdobyć trzecią decydująca o zwycięstwie bramkę.

Osłabiona reprezentacja Poznania
bije reprezentację Szwajcarii

W sobotę wieczorem reprezentacyjna drużyna Szwajcarii występująca pod nazwą drużyny berneńskiej, rozegrała spotkanie z reprezentacją okręgu poznańskiego, przegrywając w stosunku 7:9. Goście wystąpili w tym samym składzie, w jakim walczyli przeciwko reprezentacji Polski w Warszawie, Poznań natomiast osłabiony był brakiem Szymury, Klimeckiego i Jareckiego.

W poszczególnych wagach wyniki były następujące:

W wadze muszej — Stempniewicz po żywej i ciekawej walce nie rozstrzygnął spotkania z Vigetem (Szwajcaria), w trzeciej rundzie Szwajcar wyraźnie załamał się, jednak Polak nie zdołał przechylić zwycięstwa na swoją stronę.

W koguciej — Meyerowi (Szw) przyznano zwycięstwo na punkty nad Czerwińskim. Wynik ten krzywdzi Poznańczyka, który był conajmniej równorzędnym zawodnikiem.

W piórkowej — Skałecki odniósł zdecydowane zwycięstwo na punkty nad Szwajcarem Zurflueh'em.

W lekkiej — bardzo zawziętą walkę stoczyli Szwajcar Grieb i Ratajak. Sędziowie uznali walkę za nierozstrzygniętą.

W półśredniej — doskonale spisał się debiutant Kaczmarek, który zdecydowanie górował nad Juenim. Szwajcar z trudem przetrzymał trzecie starcie.

W średniej Szulczyński pokonał na punkty Schoerera (Szw.). Poznańczyk atakował przez cały czas, nie oddając do końca inicjatywy.

W półciężkiej najlepszy wśród gości Suter pokonał na punkty debiutanta Sobierajskiego.

W ostatniej walce dnia Białkowski walcząc wyjątkowo przytomnie i dopingowany przez zgromadzoną w liczbie około 2 i pół tysiąca publiczność uzyskał z Schluegerem wynik remisowy.

—x()x—

O mistrzostwo
Ligi śląskiej

Na Śląsku odbyły się trzy mecze w pierwszej Lidze śląskiej.

Katowicki Dąb uległ drużynie Śląska ze Świętochłowic w stosunku 0:2 (0:2).

Katowicka Pogoń pokonała Concordię z Knurowa 3:0 (2:0).

Ligocianka uległa K. S. Naprzód z Lipin w stosunku 2:3 (1:3).

Niemieccy gimnastycy
biją zdecydowanie Polaków

Drugie rewanżowe spotkanie narodowych reprezentacyj gimnastycznych Polski i Niemiec, które odbyło się w Dreźnie wobec 5000 widzów, zakończyło się drugim zwycięstwem drużyny niemieckiej w stosunku 345,6:329,9 punktów.

Niemcy zajęli 6 pierwszych miejsc.

Szermierze Polonii
biją łódzkich tramwajarzy

W Łodzi odbył się mecz szermierczy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy warszawską Polonią i miejscowym „Tramwajarzem". Zawody odbyły się w dwóch broniach: w szpadzie i szabli. Mecz wygrała Polonia w stosunku 20:12, przy czym w szabli Warszawa wygrała 11:5, a w szpadzie 9:7. Sensacją zawodów była porażka Suskiego (Polonia) w szpadzie z Wojciechowskim (Łódź), Szempliński (P) przegrał z Millerem (Ł), a w szabli Zabielski niespodziewanie uległ Górce (Ł).

Sekciarz — spec od rozwodów
Naciągnął ponad sto osób

W Sądzie Okręgowym rozpoczął się proces sekciarza Stanisława Piekarza, „proboszcza" warszawskiej parafii kościoła narodowego. Razem z Piekarzem zasiadł na ławie oskarżonych Edward Narbutowicz i proboszcz kościoła narodowego z Łomży Tadeusz Piechulski.

Piekarz udzielał ślubów, unieważniał zawarte małżeństwa, powołując się na decyzję „sądu konsystorskiego, którego wyrok z podpisami fikcyjnych osób wręczał zgłaszającym się. W jednym wypadku przerobił wyrok sądu konsystorskiego Synodu Ewangelicko - Reformowanego w Wilnie. Za rozwody i śluby Piekarz pobierał odpowiednie opłaty, wahające się od 50 do kilkuset złotych. W sumie pobrał przeszło 25 tys. zł.

Sprawa już raz znalazła się na wokandzie sądowej, jednak Piekarz na nią się nie stawił—uciekł zatarłszy ślady za sobą. Po kilku miesiącach policja ujęła go w Gdańsku, gdy usiłował wyjechać do Ameryki.

Akt oskarżenia liczy około 150 stron. Na rozprawę zostało powołanych stukilkudziesięciu świadków, poszkodowanych, z terenu całej Polski. Rozprawie przewodniczy wiceprezes Przybyłowski, oskarża prokurator Skąpski.

Proces potrwa około tygodnia.

Zdefraudował dwieście tysięcy
b. prokurent firmy „Tisso"

W Sądzie Okręgowym znalazła się sensacyjna sprawa, w której na ławie oskarżonych zasiadł b. prokurent firmy „Tisso", dr. praw Marian Smokowski, b. profesor gimnazjum w Gdańsku.

Smokowski mając prawo podpisywania czeków firmowych przerobił czek opiewający na 5000 zł., dopisując przed piątką 10, przez co uzyskał czek na 105.000 złotych. W podobny sposób przerobił czek z 15 000 na 115.000 zł. Oba czeki zrealizował w B. G. K. Smokowski uzyskane pieniądze **ulokował w różnych bankach na fikcyjne nazwiska, a następnie książeczki bankowe** zdeponował w safesie Banku Handlowego.

Po wykryciu afery, policja przeprowadzając rewizję u Smokowskiego, znalazła kluczyk od safesu. Skonfiskowano książeczki bankowe i pieniądze w kwocie 180 tys. zł., które zwrócono poszkodowanej firmie.

20.000 zł. Smokowski przehulał w kilku lokalach warszawskich, hojnie obdarowując fortancerki, z których jednej kupił mieszkanie kilkupokojowe, innej pierścionek brylantowy, jeszcze innym biżuterię i t. d.

Razem ze Smokowskim na ławie oskarżonych zasiadł Anastazy Grabowski, który razem z nim podejmował jeden czek i miał przerobić sumę na czeku. Za tę „koleżeńską" przysługę Smokowski miał Grabowskiemu zapłacić 5000 złotych.

—x()x—

RADIO

WTOREK, 13 grudnia

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Z dziejów igły — pogadanka dla dzieci starszych. 11.15 Nasi ulubieńcy śpiewają. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja południowa.

15.00 „Mam 13 lat" — powieść dla młodzieży. 15.15 Skrzynka ogólna. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.30 Pieśni Corneliusa. 16.50 Ukryte siły morza i wnętrza ziemi — pogadanka. 17.00 Utwory fletowe. 17.25 Na tropach przemysłu staropolskiego. 17.35 „Z pieśnią po kraju". 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Audycja dla robotników. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert symfoniczny. 22.00 „Życie literackie w Rosji Sowieckiej. 22.15 Koncert solistów. 22.55 Przegląd prasy. Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
11.15 Nasi ulubieńcy śpiewają.
17.00 Utwory fletowe.
19.00 Koncert rozrywkowy.
22.00 Życie literackie w Rosji Sowieckiej.

WARSZAWA II

14.00 Zespół Rynasa. 15.00 Polska muzyka operowa. 15.57 Muzyka kameralna Brahmsa. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Przegląd kulturalny. 17.40 Muzyka taneczna. 18.45 Rola czynnika obywatelskiego w samorządzie. 21.00 Duety śpiewacze. 21.25 „Do czego pisarzowi potrzebna jest powieść". 21.40 Muzyka lekka i taneczna. (płyty). 22.55 Forma scherza w muzyce różnych czasów (płyty).

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Z twórczości Emila Młynarskiego. 0.25 Uczmy się polskiej piosenki. 0.45 Dziennik. 1.00 Utwory Michała Świerzyńskiego. 1.20 „Polowanie na szarską". 1.30 „Od Gdyni do New Yorku — suita muzyczna. 2.00 „Lotnictwo i szybownictwo polskie w roku 1938". 2.10 Dziarska Kapela. 2.50 Program.

ŚRODA, 14. 12. 1938

6.30 „Kiedy ranne". 6.35 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Muzyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 „Zmartwienie z kołaczem" — słuchowisko dla dzieci młodszych. 11.20 Serenady. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja południowa.

15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Wakacje a czytelnictwo młodzieży — gawęda. 16.35 Sergius Taniejew: Trio D-dur op. 22. 17.00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt. 17.15 „Damy w krynolinie śpiewają..." 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 Nasz język. 18.40 „Dyskutujmy" — „Zgubny czy dodatni wpływ kina na masy?" — dyskusję zagai Antoni Bohdziewicz.

19.00 Muzyka węgierska. 20.35 Audycje informacyjne. 21,00 Koncert chopinowski. 21.30 „O tak zwanym sprycjarstwie w literaturze" 22.00 Folklor różnych krajów. Finlandia. 22.40 Odczyt. 22,55 Aud. inform.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE
15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci.
17.00 Od oddziałów ochotniczych do potężnej armii — odczyt.
19.00 Muzyka węgierska.

WARSZAWA II.

14.00 Zespół Rachonia. 15,00 Muzyka lekka. 16.00 Muzyka organowa. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanki. 17.25 Życie stolicy. 17.40 Muzyka taneczna. 18.50 Demokratyzacja urządzeń stolicy. 21.00 Muzyka. 21,10 „Pieśń o Kosowym Polu" — kwadrans poetycki. 21.25 Koncert lekkiej piosenki. 22,05 Muzyka taneczna. 23.05 Wariacje na tematy muzyki klasycznej.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Zapowiedź. 0.05 Dla naszych najmłodszych. 0,35 Muzyka. 0,45 Dziennik. 0.55 Sport polski. 1,00 Wśród żołnierzy. 1.20 „Zajęcie Lublina w 1915 r." — opowiadanie. 1.30 Piosenki ludowe. 2,00 „20 lat spółdzielczości w Polsce". 2.10 Koncert z udziałem Chóru Dana. 2,50 Program.

Wiadomości gospodarcze

POGŁĘBIANIE BASENÓW PORTOWYCH W PORCIE WŁADYSŁAWOWO

Tereny przy porcie władysławowskim położone są znacznie niżej aniżeli poziom nadbrzeży portowych. Dwie dragi pracowały ostatnio nad pogłębieniem basenów portowych, wysypując zebrany piasek na te właśnie tereny, na które według planu zabudowania opracowanego przez oddział budowlany wydziału powiatu pomorskiego pod kierunkiem inż. Langego stanąć mają zabudowania przemysłu rybackiego, związane z portem. Prace te zostały już ukończone. Dragi skończyły swoją akcję i obecnie tereny te około 150 tys. m. kw. zostaną ręcznie zniwelowane i przeznaczone pod budowę.

KOSZTY UTRZYMANIA

Główny Urząd Statystyczny podaje do wiadomości, że komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Warszawie na posiedzeniu w dniu 10 b m. ustaliła, iż w listopadzie r. b. w porównaniu z październikiem r. b. koszty utrzymania rodziny pracowniczej wzrosły o 0.4 proc.

SPOŻYCIE PIWA

Według obliczeń Zrzeszenia Browarów i Słodowni sprzedaż piwa w Polsce wyniosła w listopadzie b. r. 100 tys. hektolitrów, czyli o 17 tys. hektolitrów więcej, niż w listopadzie 1937 r. — co procentowo wyraża się wzrostem o 20,5 proc. W jedenastu miesiącach b. r. sprzedano około półtora miliona hektolitrów piwa — co stanowi w porównaniu do tychże miesięcy z 1937 r. — zwiększenie sprzedaży o 17.5 proc. (G. S. J.).

WYWÓZ JAJ

Eksport jaj polskich za granicę w miesiącu listopadzie znacznie zmalał, czego m in. przyczyną była niepomyślna dla jaj polskich sytuacja na rynku angielskim, spowodowana zwiększeniem dowozów jaj z krajów pozaeuropejskich (jak np. Argentyna) oraz konkurencją dumpingową jaj rumuńskich. (G. S. J.).

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH PKO

W porównaniu ze stanem wkładów z początku października b r., wkłady nad zień 1 grudnia b. r., jak również liczba oszczędzających w P. K. O., wykazują dalszy wzrost.

Stan wkładów w tym okresie zwiększył się o 76.4 milj. zł. i wynosił na koniec listopada b. r. 979.3 milj. zł, z czego na wkładach oszczędnościowych 753,2 milj. zł., a na rachunkach czekowych 226,1 milj. zł.

W tym czasie wydała P. K. O. 88.298 nowych książeczek oszczędnościowych. Liczba czynnych książeczek oszczędnościowych w P. K. O. wynosiła na dzień 30. XI. b. r ogółem 3.376.525 zł.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Amsterdam 287.63; Bruksela 89.10; Helsinki 10.92; Kopenhaga 110.45; Londyn 24.73; Mediolan 27.86; Nowy Jork 5.29 i pół; Nowy Jork (kabel) 5.29 i trzy czwarte; Oslo 124.10; Paryż 13.95; Praga 18.14; Sztokholm 127.20; Zurych 119.60.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I-ej em. 83,25; II em. 82,25; 3 proc. poż. prem. seriowa II em. 90,00; dolarówka 42,25; 4 proc. konsolidacyjna 66,25; 4 i pół proc. wewn. państw. 64,50 (po 100 zł.) 64,75.

Listy zastawne: 5 i pół proc. Tow. kred. przem. pol. funt (dawn. 8 proc.) 78,00; 4 i pół proc. ziemskie dolar. gwar. (dawniejsze 8 proc.) kupon 112,57; 4 i pół proc. ziemskie seria V 63.00 — 62.75; 5 proc. Warszawy (r. 1933) 71,75; 5 proc. Częstochowy (r. 1933) 62,25.

Akcje: Bank Handlowy 52.50; Bank Polski 131,50; Bank Zachodni 41,50; Warsz. Tow. Fabryk Cukru 34,50; Modrzejów 20,00; Starachowice 43,75.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.00 — 20.50, żyto 13.75 — 14.00; jęczmień 16.25—16.50, owies I st. 15.75 — 16.25, gryka 17.00 — 17.50, proso 16.00 — 17.00, rzepak ozimy 44.50 45.00, wyka 19.50 - 20.50, groch polny 23.50-25.50 konicz. biała 260 280, mąka pszen. na gat. I 36.00 39.00, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 24.50 — 25.00 gat. II 15.00 — 15.50, żytnia razowa 19.50 — 20.00; otręby pszenne grube 10.25 — 10.75; średnie 9.25 — 9.75; miałkie 9.25—9.75, żytnie 9.00—9.50, makuchy lnian. 20.50 — 21.00, makuchy rzepak. 13.00 — 13.50, siano prasowane 7.25 — 7.75; słoma prasowana 4.25 — 4.75.

Przy ogromnej frekwencji odbyły się

Wybory do sejmu kłajpedzkiego

Radość Niemców z powodu zwycięstwa

KŁAJPEDA, 11. 12. W niedzielę od rana panował w mieście nastrój dużego podniecenia. Na ulicach spotykało się często ciemnogranatowe mundury straży porządkowej dr. Neumana. Przed wszystkimi lokalami wyborczymi stali umundurowani strażnicy, którzy witali i żegnali przybywających wyborców ukłonem hitlerowskim. Samochody dostarczone przez organizacje niemieckie przewoziły do lokali wyborczych starców, dzieci i kobiety. Niemal wszędzie panował wzorowy porządek.

Frekwencja

O godz. 20-tej głosowanie do sejmiku kłajpedzkiego zostało zamknięte.

W późnych godzinach wieczornych główna komisja wyborcza przystąpiła do ustalenia procentowej ilości głosujących w kraju kłajpedzkim w dzisiejszym dniu. Na razie ustalono, że w w Kłajpedzie — mieście głosowało 90 proc. mieszkańców, w Kłajpedzie — powiecie — 92 proc., w Szyłokarczmie — 96 proc. mieszkańców. Danych dotyczących głosowania w Szyłokarczmie powiecie — na razie brak, jak również w Pogiegiu — powiecie. W Pogiegiu mieście głosowało 96 proc. mieszkańców.

100 procent głosujących

Dalszych danych co do procentu głosujących, do późnych godzin wieczornych — brak. Stwierdzono jednak, że w niektórych powiatach, jak np. w Pogiegie, w 12-tu miejscowościach głosowało 100 proc. mieszkańców. W 7 miejscowościach pow. Szyłokarczma głosowało 99 proc., a w jednej z tych miejscowości już o godz. 10 m. 10 rano głosowanie było zakończone.

Należy podkreślić, że we wszystkich tych miejscowościach głosowanie odbyło się w poważnej formie przy całkowitym zrozumieniu zadania przez miejscową ludność.

Urny w ciągu nocy będą przewiezione do Kłajpedy, gdzie w poniedziałek rozpocznie się obliczanie głosów. Rezultaty zostaną opublikowane w ciągu tygodnia.

Frekwencja wyniosła powyżej 95 procent uprawnionych do głosowania.

Dymisja dyrektoriatu

Natychmiast po wyborach dyrektoriat Kłajpedy stanowiący obok gubernatora mianowanego przez prezydenta republiki litewskiej organ władzy wykonawczej na terytorium autonomicznym poda się do dymisji. Nowy sejmik obierze następnie 5-ciu nowych członków dyrektoriatu.

Radość Niemców

Około godz. 21-ej centralne biuro akcji niemieckiej podało przez głośniki zainstalowane na mieście wiadomość, że lista niemiecka uzyskała zupełne zwycięstwo. Na wieść o tym uformował się olbrzymi pochód, składający się z mieszkańców Kłajpedy oraz oddziałów milicji porządkowej dra Neumana, który z pochodniami udał się przez miasto pod pomnik Borussi.

Około godziny 21-ej do centralnego niemieckiego komitetu wyborczego nadeszła depesza gratulacyjna od kanclerza Hitlera.

Jaki będzie faktyczny wynik dzisiejszych wyborów, to trudno jeszcze przewidzieć, faktem jest jednak, że na listy niemieckie padło bardzo wiele głosów.

Czy dojdzie do porozumienia z Niemcami

KOWNO, 11. 12. Prasa litewska donosi, że wódz Niemców kłajpedzkich dr. Neuman, natychmiast po wyborach przyjedzie do Kowna, gdzie zostanie przyjęty przez premiera rządu litewskiego ks. Mironasa.

Dzienniki nadto przewidują, że prawdopodobnie w tych dniach dojdzie do zupełnego porozumienia z Niemcami co do kwestii kraju kłajpedzkiego. Poseł niemiecki w Litwie Zechlin, który po dłuższej konferencji z ministrem spr. zagr. Urbszysem wyjechał onegdaj do Niemiec, w tych dniach powróci do Kowna.

Niemcy organizują

Dywizję ukraińską na Rusi Podkarpackiej

LONDYN, 11.12. „Daily Express" donosi z Hustu, że rząd niemiecki zaproponował rządowi Rusi Podkarpackiej wysłanie niemieckich organizacyj wojskowych dla ochrony granic. Jednocześnie Hitler przysłał 100 tys. marek daru dla ludności Rusi Podkarpackiej.

Poza tym korespondent podaje swą rozmowę z osławionym „księciem" Leonem Razumowskim, który z polecenia Berlina przystąpił do organizowania dywizji ukraińskiej.

Razumowski chwali się, że może liczyć na pomoc samego Hitlera i że w decydującym momencie przybyłaby mu na odsiecz powietrzna flota Rzeszy. „Nie mamy żadnych trudności finansowych, gdyż Niemcy oraz Ukraińcy z całego świata sfinansują wszelkie nasze poczynania"

Wybory do Skupczyny w Jugosławii

Zwycięstwo prem. Stojadinowicza

Mniejszości głosowały na listę rządową

BIAŁOGROD, 11. 12. Dziś w całej Jugosławii rozpoczęły się wybory do Skupczyny. 35 okręgów wybiera ogółem 368 posłów. Wystawiono trzy listy: listę premiera Stojadinowicza, dr. Maczka i Lioticza.

Już około południa w całej Jugosławii zaznaczyła się wyraźna przewaga listy, na której czele stoi premier Stojadinowicz.

Wyniki z 1935 r.

W poprzednich wyborach do Skupczyny, które odbyły się w maju 1935 r., było 3.829.314 uprawnionych do głosowania, oraz 2.779.172 głosujących. Frekwencja wyborcza wynosiła 72,55 procent.

Akty terroru

W okręgach Sawy oraz na wybrzeżach Adriatyku wydarzyły się akty terroru wyborczego, stosowanego przez zwolenników dr. Maczka.

Jak donosi agencja Avala, wybory w tych okręgach mogą być unieważnione z racji wspomnianych aktów terrorystycznych.

Duża frekwencja

W Zagrzebiu panował nastrój podniecony, chociaż do zakłócenia porządku nie doszło. Frekwencja wyborcza była duża, mimo, że przewódca skrajnych nacjonalistów chorwackich Ante Pawelicz polecił swym zwolennikom wstrzymać się od głosowania.

Zwycięstwo Stojadinowicza

Oficjalny wynik wyborów w Białogrodzie jest następujący: 48.277 głosów padło na listę premiera Stojadinowicza. 13.340 głosów padło na wszystkie listy opozycyjne łącznie.

Lista rządowa zdobyła większość wszędzie, poza Chorwacją i Dalmacją, gdzie wedle doniesień Havasa, wiele głosów padło na opozycyjną listę dr. Maczka. Mniejszości narodowe w całej Jugosławii głosowały na listę rządową.

Kto jak głosował

Wielkie wrażenie wywołał fakt, że arcybiskup katolicki Zagrzebia ks. dr. Stepinac głosował na listę rządową. Również arcybiskup Lublany i biskup Marburga głosowali na listę premiera Stojadinowicza. Mniejszości węgierska i niemiecka głosowały za rządem.

Kogo wybrano

W Suboticy został obrany dotychczasowy burmistrz Juric, który otrzymał 9.260 głosów przeciwko 7.079 na kandydata opozycyjnego.

W miejscowości Nowij Sad został obrany przewodniczący Skupczyny Stric, który uzyskał 8.475 głosów przeciwko 2.806 głosom na kandydata opozycyjnego.

Porażka b. premierów

Należy podkreślić, że jugosłowiańska partia narodowa byłych premierów — gen. Żiwkowicza i Jewticza poniosła druzgocącą porażkę i nie zdobyła ani jednego mandatu. Również poniósł porażkę b. minister Dawidowicz, przewódca partii demokratycznej.

—xOx—

Kaliszanie wzywają swych posłów

do poparcia projektu posła Stocha o tymczasowym obywatelstwie dla żydów

W niedzielę, dnia 11 b. m., odbyło się w Kaliszu zebranie, urządzone przez Komitet Akcji Odżydzenia Kalisza, na które przybyło przeszło 800 osób.

Na zebraniu tym przemawiał m. in. przedstawiciel Związku Polskiego p. mgr. Stefan Bławdziewicz z Warszawy.

Po przemówieniach zebrani powzięli m. in. następującą rezolucję:

„Wobec zapowiedzianego zgłoszenia w Sejmie przez posła Stocha projektu ustawy o tak zwanym tymczasowym obywatelstwie żydów — zgromadzeni spodziewają się, iż posłowie okręgu kaliskiego zdecydowanie poprą ten projekt, którego zrealizowanie winno być pierwszym etapem do zupełnego usunięcia żydów z Polski".

Rezolucję tę postanowiono przesłać posłom okręgu kaliskiego, to znaczy p. prem. gen. Sławoj-Składkowskiemu i p. Karśnickiemu.

Pogorszenie stanu zdrowia Ojca Św.

wywołało duże zaniepokojenie

RZYM, 11. 12. Pomimo zaprzeczeń z urzędowych kół watykańskich, w mieście kursują uporczywe pogłoski, że Papież Pius XI uległ wczoraj wieczorem po zakończeniu audiencji atakowi dusznicy. Ojciec Święty spędził niespokojną noc, jednak nad ranem poczuł się nieco lepiej.

Lekarze, którzy spędzili przy łożu dostojnego chorego całą noc nakazali Mu zachowanie zupełnego spokoju, wobec czego wszystkie audiencje zostały odwołane.

Demonstracje antyżydowskie w Kownie

Strajk protestacyjny studentów

KOWNO, 11. 12. Wczoraj wieczorem odbyło się zgromadzenie antyżydowskie z udziałem kilkuset studentów. Rektor uniwersytetu zakazał odbycia zebrania na terytorium uniwersyteckim, wówczas studenci usiłowali urządzić pochód przez miasto, lecz zagrodziła im drogę policja, aresztując 27 osób.

Studenci proklamowali 3-dniowy strajk, do którego przyłączyła się również litewska wyższa szkoła handlowa w Kłajpedzie, litewski instytut pedagogiczny w Kłajpedzie oraz akademia rolnicza.

Poznań wita entuzjastycznie

powracające ze Śląska oddziały wojskowe

W niedzielę, dnia 11 bm. przed południem odbyło się w Poznaniu uroczyste powitanie oddziałów załogi poznańskiej, które brały udział w przejęciu Śląska Zaolzańskiego.

Około godz. 11-ej stanęły na Placu Wolności oddziały piechoty, kawalerii, artylerii i batalionu pancernego w pełnym uzbrojeniu z orkiestrami i sztandarami. Wokoło placu ustawiła się liczna publiczność, a przed oddziałami przedstawiciele władz. Po przeglądzie oddziałów, dokonanym przez gen. Knolla, żołnierzy powitał w serdecznych słowach w imieniu miasta prezydent Ruge, który zakończył okrzykiem na cześć Pana Prezydenta, Naczelnego Wodza i polskiej armii.

W imieniu przybyłych podziękował za serdeczne przyjęcie ppłk. Mitte i zakończył okrzykiem na cześć ziemi wielkopolskiej i Poznania. Następnie oddziały przemaszerowały przez miasto, defilując przed przedstawicielami władz około pomnika Wdzięczności.

Przybywające oddziały witała liczna ustawiona w szpalery publiczność oklaskami i okrzykami „Niech żyje armia".

Zgon zasłużonego kapłana

w czasie poświęcania Domu Katolickiego

LWÓW, 11. 12. W niedzielę, w czasie poświęcenia Domu Katolickiego na Kulparkowie (dzielnica Lwowa) w obecności J. E. Ks. Arcybiskupa dr. Twardowskiego i prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz licznie zaproszonych gości, zmarł nagle na udar serca proboszcz parafii św. Marii Magdaleny, kan. hon., obrońca Lwowa, kapelan harcerzy lwowskich, ks. dr. Gerard Szmyd.

Zmarły kapłan odznaczony był Krzyżem Walecznych, medalem Niepodległości, Krzyżem Obrony Lwowa, złotym Krzyżem Zasługi oraz najwyższymi odznaczeniami harcerskimi, jako b. przewodniczący zarządu lwowskiego Z. H. P

Zgon ks. prob. Szmyda wywołał wśród społeczeństwa lwowskiego wielkie wrażenie i powszechny żal.

Stolica Polski w trosce

o duszę wychodźcy polskiego

W niedzielę, dnia 11 b. m. odbyła się w Warszawie uroczystość pod hasłem „Stolica Polski w trosce o duszę wychodźcy polskiego". O godz. 9-tej rano Mszę św. w archikatedrze św. Jana odprawił J. E. Ks. Arcybiskup St. Gall. Kazanie okolicznościowe wygłosił J. E. Ks. Biskup Polowy J. Gawlina.

O g. 12.30 w Domu Katolickim im. Piusa XI. odbyła się akademia - koncert przy udziale ks. rektora Posadzego z Potulic, J. Osterwy, St. Staniewicza i in.

Paragraf aryjski

w organizacjach na terenie Moraw

MOR. OSTRAWA, 11. 12. — Wszystkie organizacje niemieckie na terenie południowych Moraw wprowadziły paragraf aryjski.

Według opinii kół niemieckich jest to jeden z pierwszych kroków, zmierzających do oparcia organizacji ludności niemieckiej w Czechosłowacji na zasadach narodowo - socjalistycznych.

Stan wyjątkowy w Kownie

KOWNO, 11. 12. Na mocy dekretu prezydenta republiki wprowadzono na przeciąg 6 miesięcy od dnia 10 grudnia r. b. stan wyjątkowy w mieście Kownie i powiecie kowieńskim. Stan wyjątkowy został wprowadzony — jak głosi komunikat urzędowy — z powodu przejawiającej się w ostatnich czasach szkodliwej działalności czynników nieodpowiedzialnych.

Wybuch wulkanu

TOKIO, 11. 12. O godz. 18.30 nastąpił wybuch wulkanu Asama w pobliżu m. Karuizawa. Nad kraterem ukazały się płomienie, zaś niebo pociemniało od popiołu. Wybuchowi towarzyszyły silne grzmoty podziemne. Ofiar ludzkich nie było. Wysokość strat jest ustalana.

Wycofanie ochotników z Hiszpanii

Najwięcej było Francuzów

PARYŻ, 11. 12. Havas donosi z Perpignan, iż wczoraj odbywało się dalsze wycofywanie ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii. Ogółem przekroczyło wczoraj granicę 377 ochotników. M. in. 104-ech Francuzów, 13 Belgów, 4 Holendrów, 6 Duńczyków, 99 Włochów, 24 Niemców, 5 Czechów i 20 Greków. 27 osób jako niepożądanych cudzoziemców, odesłano z powrotem do Hiszpanii.

Wstrzymanie działań wojennych

z powodu burz i deszczów w Hiszpanii

SALAMANKA, 11. 12. Ostatni komunikat głównej kwatery wojsk narodowych donosi, że z powodu gwałtownych burz i deszczów na całej linii frontu zarówno pod Madrytem jak i w Katalonii panuje spokój. Działania wojenne zostały chwilowo wstrzymane przez obie strony. Również akcja wojsk lotniczych napotyka na trudności.

Inauguracja osady węglowej w Sardynii

manifestacja na rzecz samowystarczalności

RZYM, 11. 12. Dnia 18 grudnia w 3-cią rocznicę składania przez ludność włoską obrączek ślubnych na skarb państwa w roku 1935, Mussolini dokona inauguracji nowej węglowej osady Carbonia na Sardynii. Uroczysta inauguracja Carbonii będzie miała charakter manifestacji na rzecz samowystarczalności gospodarczej.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-63 (sekretariat) 666-99 (ogólny)
ADMINISTRACJA Warszawa Nowy Świat 18 m. 1 — I piętro Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo biura kasa buchalteria 224-60 Prenumerata tel. 309-32 Konto rozrachunkowe Nr 2 Konto P. K. O. Nr 23.400
Skrzynka Pocztowa 145 Adres telegraficzny ABC Warszawa
PRZEDSTAWICIELSTWA Łódź Piotrkowska 103 tel. 111-44 Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18 Poznań, 27 Grudnia 2 Włocławek Cyganki 34 135. Kalisz Rzeźnicza 4. tel. 477 Katowice ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA. miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł 2.30 miesięcznie: wydania B wraz z dziełami Sienkiewicza zł 3.30 miesięcznie Za granicą zł 4.00 Wyd. B (z premią książkową) 6.50.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada

Redaktorzy działów: Jan Korolec — publicystyka polityczna, Jan Wyszyński — informacje polityczne i sprawozdania sądowe, Antoni Szperlich — dział gospodarczy i zagraniczny, Stanisław Włodek — informacje i depesze nocne, Maria Rutkowska — dział miejski, Andrzej Płodowski — dział prowincjonalny, sportowy i akademicki, Wanda Doberska — dział kulturalny i rozrywkowy, Tadeusz Żakiewicz — ogłoszenia i reklamy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.

Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121